

**KONCENTRACJA
MATERIAŁU PROCESOWEGO
W POSTĘPOWANIU
CYWILNYM
PRZED SĄDEM PIERWSZEJ
INSTANCJI**

Bartosz Karolczyk

MONOGRAFIE LEX



LEX

a Wolters Kluwer business

KONCENTRACJA MATERIAŁU PROCESOWEGO W POSTĘPOWANIU CYWILNYM PRZED SĄDEM PIERWSZEJ INSTANCJI

Bartosz Karolczyk

Zamów książkę w księgarni internetowej

profinfo.pl
księgarnia internetowa



LEX

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2013

Stan prawny na 1 sierpnia 2013 r.

Recenzent

Prof. dr hab. Tadeusz Wiśniewski

Wydawca

Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktor prowadzący

Ewa Wysocka

Opracowanie redakcyjne

Anna Krzesz

Łamanie

Kamila Tomecka

Układ typograficzny

Marta Baranowska

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

prawolubni

SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ

Więcej na www.legalnakultura.pl

POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer Polska SA, 2013

ISBN 978-83-264-4382-4

ISSN 1897-4392

Wydane przez:

Wolters Kluwer Polska SA

Redakcja Książek

01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a

tel. 22 535 82 00, fax 22 535 81 35

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Moim Bliskim

Spis treści

Wykaz skrótów / 19

Wprowadzenie / 23

Rozdział 1

Teoretycznoprawne oraz systemowe aspekty koncentracji materiału procesowego / 55

1. Rozważania teoretycznoprawne o procesie oraz normach procesowych / 55
 - 1.1. Uwagi wstępne: dwa modele postępowania / 55
 - 1.2. Prawo procesowe jako zjawisko społeczne w państwie aktywnym / 61
 - 1.3. Dyrektywy konstytucyjne / 65
 - 1.4. Przedmiot procesu cywilnego / 66
 - 1.5. Cel postępowania cywilnego: perspektywa polska / 68
 - 1.6. Cel postępowania cywilnego: perspektywa porównawcza / 71
 - 1.7. Pojęcie materiału procesowego / 72
2. Czynności procesowe / 74
 - 2.1. Uwagi wstępne / 74
 - 2.2. Czynności procesowe sądu / 76
3. Naczelne zasady postępowania cywilnego / 79
 - 3.1. Uwagi wstępne / 79
 - 3.2. Katalog naczelných zasad procesowych a zasada koncentracji / 81
 - 3.3. Naczelne zasady procesowe a sprawność postępowania / 87
4. Doktrynalne ujęcie zasady koncentracji w kontekście systemowym / 88

- 4.1. Uwagi wstępne / **88**
- 4.2. Rozumienie, cele oraz funkcje zasady koncentracji / **91**
- 4.3. Zasada koncentracji a pozostałe naczelné zasady procesowe / **94**
5. Zasada kierownictwa sędziowskiego / **96**
 - 5.1. Uwagi wstępne w kontekście prawnoporównawczym / **96**
 - 5.2. Uwagi na gruncie kodeksu postępowania cywilnego / **103**
 - 5.3. Kierownictwo sędziowskie czy zarządzanie postępowaniem? / **106**
 - 5.4. Uwagi końcowe / **108**
6. Systemy koncentracji: uwagi komparatystyczne w kontekście historycznym / **111**
7. System koncentracji w prawie polskim / **117**
 - 7.1. Uwagi wstępne / **117**
 - 7.2. Prekluzja procesowa / **118**
 - 7.3. Dyskrecjonalna władza sędziego / **120**
 - 7.4. Uwagi końcowe / **123**
8. Rozwój systemów koncentracji w kodeksie postępowania cywilnego w kontekście legislacyjnym / **125**
 - 8.1. Przedwojenna ustawa procesowa / **125**
 - 8.2. Kodeks postępowania cywilnego w pierwotnym brzmieniu / **127**
 - 8.3. Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego w 2000 r. / **128**
 - 8.4. Zmiany kodeksu postępowania cywilnego w latach 2004–2011 / **132**
 - 8.5. Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z 16 września 2011 r. / **136**
9. Ciężary procesowe / **139**
 - 9.1. Uwagi wstępne / **139**
 - 9.2. Ciężary a obowiązki procesowe / **141**
 - 9.3. Ciężar wspierania postępowania / **143**
 - 9.4. Ciężar prawdomówności oraz kompletności wyjaśnień / **143**
 - 9.5. Ciężar wspierania procesu a zawodowi pełnomocnicy / **147**
10. System pism procesowych w kodeksie postępowania cywilnego / **150**
 - 10.1. Uwagi wstępne / **150**

-
- 10.2. Pisma przygotowawcze / 152
 - 11. System posiedzeń sądowych w kodeksie postępowania cywilnego / 152
 - 11.1. Uwagi wstępne / 152
 - 11.2. Posiedzenia jawne / 154
 - 11.3. Posiedzenia niejawne / 154
 - 12. Postępowanie cywilne a ekonomiczna analiza prawa / 155
 - 12.1. Uwagi wstępne / 155
 - 12.2. Co ma wspólnego proces cywilny z ekonomią / 156
 - 12.3. System sądowy jako rynek monopolistyczny / 158
 - 12.4. Zagadnienie dostępu do informacji / 160
 - 12.5. Ugodowe zakończenie sporu / 164
 - 12.6. Racjonalność (rzadkość zasobów) / 167
 - 12.7. Dostępność informacji (porównywalność użyteczności) / 168
 - 12.8. Struktura bodźców (korekty zachowania) / 169
 - 13. Podsumowanie częściowe / 171

Rozdział 2

Zarys federalnego postępowania cywilnego w USA / 176

- 1. Uwagi wstępne / 176
- 2. Kontekst historyczny / 178
 - 2.1. Dwutorowość rozwoju prawa angielskiego / 178
 - 2.2. Reforma Fielda: *fact-pleading* a *notice-pleading* / 184
- 3. Wprowadzenie kodyfikacji federalnej (FRCP) / 187
- 4. Główne założenia FRCP / 189
 - 4.1. Odejście od *fact-pleading* / 189
 - 4.2. Cele oraz struktura postępowania / 190
 - 4.3. Uznanie sędziowskie / 192
- 5. Pozostałe źródła prawa procesowego / 197
- 6. Kontrydiktoryjność jako fundament postępowania sądowego / 198
 - 6.1. Uwagi wstępne / 198
 - 6.2. Tradycyjny model sporu sądowego / 199
 - 6.3. Krytyka obowiązującego modelu / 204
- 7. Sądy i prawnicy / 210
- 8. Zarys struktury procesu cywilnego / 213
 - 8.1. Podział postępowania na części oraz ich główne fazy / 213
 - 8.2. System pism procesowych w FRCP / 214

8.3. Wnioski stron / 215

8.4. Dalszy przebieg procesu cywilnego
w ogólności – rozprawa / 217

9. Podsumowanie częściowe / 218

Rozdział 3

Koncentracja materiału procesowego a przygotowanie pozwu / 220

Część I. Prawo polskie / 220

1. Pozew / 220

1.1. Uwagi wstępne / 220

1.2. Funkcje pozwu / 222

1.3. Przesłanki procesowe / 228

2. Wymagania formalne pozwu w kontekście zasady koncentracji / 230

2.1. Uwagi wstępne / 230

2.2. Podstawa faktyczna powództwa / 232

2.3. Kryterium istotności twierdzenia / 235

2.4. Kategoryzacja twierdzeń pozwu / 237

2.5. Sposób formułowania twierdzeń pozwu / 238

2.6. *Da mihi factum, dabo tibi ius* / 241

3. Pominięcie spóźnionego materiału procesowego
a treść pozwu / 244

3.1. Uwagi wstępne / 244

3.2. Przedmiotowy zakres normy prekluzyjnej / 245

3.3. Rygor procesowy niedochowania ciężaru
wspierania procesu / 250

3.4. Przesłanki wyłączające rygor utraty prawa / 251

4. Przedmiotowe zmiany powództwa / 252

4.1. Uwagi wstępne / 252

4.2. Przedmiotowa zmiana powództwa w odrębnym
postępowaniu w sprawach gospodarczych / 253

4.3. Przedmiotowa zmiana powództwa
w postępowaniu zwyczajnym / 254

5. Dalsze czynności procesowe organów sądowych / 257

6. Podsumowanie częściowe / 258

Część II. Amerykańskie prawo federalne / 259

1. Zagadnienia wstępne / 259

1.1. Kilka uwag na temat ciężaru dowodu
i standardów dowodu / 259

- 1.2. Kategorie powództw / 262
2. Przygotowanie pozwu / 263
3. Wymagania formalne pozwu / 266
 - 3.1. Uwagi wstępne / 266
 - 3.2. Twierdzenia pozwu: dotychczasowa wykładnia Reg. 8(a) FRCP / 268
 - 3.3. Twierdzenia pozwu: zmiana wykładni Reg. 8(a) FRCP / 270
 - 3.4. Podstawa prawna powództwa oraz żądanie pozwu / 272
 - 3.5. Ogólne zasady formułowania twierdzeń pozwu / 273
4. Obowiązki procesowe pełnomocnika (Reg. 11 FRCP) / 274
 - 4.1. Uwagi wstępne / 274
 - 4.2. Procesowe obowiązki pełnomocnika / 278
 - 4.3. Sankcje / 280
5. Podsumowanie częściowe / 282

Rozdział 4

Koncentracja materiału procesowego po złożeniu pozwu / 283

Część I. Prawo polskie / 283

1. Wprowadzenie / 283
2. Postępowanie przygotowawcze w kodeksie postępowania cywilnego / 284
3. Zagadnienie odrzucenia pozwu przez sąd z urzędu / 290
 - 3.1. Uwagi wstępne / 290
 - 3.2. Przesłanki odrzucenia pozwu brane pod uwagę przez sąd z urzędu / 291
4. Czynności procesowe pozwanego po doręczeniu pozwu / 295
 - 4.1. Uwagi wstępne / 295
 - 4.2. Zarzuty procesowe / 295
 - 4.3. Wdanie się pozwanego w spór co do istoty sprawy / 298
 - 4.4. Odrzucenie pozwu na zarzut pozwanego / 300
 - 4.5. Postanowienia sądu odnoszące się do wniosku o odrzucenie pozwu / 302
 - 4.6. Zasady zgłaszania zarzutów procesowych / 303
5. Odpowiedź na pozew: zagadnienia procesowe / 306
 - 5.1. Uwagi wstępne / 306
 - 5.2. Funkcje odpowiedzi na pozew / 307
 - 5.3. Termin do złożenia odpowiedzi na pozew oraz jego przywrócenie / 308

- 5.4. Zwrot odpowiedzi na pozew / 309
- 5.5. Odpowiedź na pozew a zgłaszanie zarzutów procesowych / 310
- 6. Treść odpowiedzi na pozew: obronne twierdzenia pozwanego / 314
 - 6.1. Uwagi wstępne / 314
 - 6.2. Sposób formułowania twierdzeń przez pozwanego / 316
 - 6.3. Procesowe kategorie twierdzeń pozwanego / 317
 - 6.4. Zarzuty procesowe / 318
 - 6.5. Zarzuty merytoryczne / 318
 - 6.6. Zaprzeczenie / 319
 - 6.7. Przyznanie / 322
 - 6.8. Odpowiedź na pozew a art. 230 k.p.c. / 327
 - 6.9. Uwagi końcowe / 328
- 7. Ciężar wspierania postępowania a odpowiedź na pozew / 329
 - 7.1. Zakres przedmiotowy / 329
 - 7.2. Dopuszczenie spóźnionego materiału procesowego / 333
 - 7.3. Zagadnienie zmiany odpowiedzi na pozew / 333
- 8. Pisma przygotowawcze / 335
 - 8.1. Uwagi wstępne / 335
 - 8.2. Uprawnienie stron do składania pism przygotowawczych / 340
 - 8.3. Czynności procesowe przewodniczącego lub sądu / 344
 - 8.4. Treść pism przygotowawczych a ciężar wspierania postępowania / 347
 - 8.5. Termin do złożenia pisma przygotowawczego / 349
 - 8.6. Zwrot pisma przygotowawczego / 350
 - 8.7. Pisma przygotowawcze a inne pisma procesowe / 353
- 9. Wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy / 355
- 10. Podsumowanie częściowe / 357
- Część II. Amerykańskie prawo federalne / 358**
 - 1. Zarzuty procesowe pozwanego zgłaszane przed wdaniem się w spór / 358
 - 1.1. Uwagi wstępne / 358
 - 1.2. Utrata (prekluzja) spóźnionych zarzutów procesowych / 359
 - 1.3. Zarzut braku właściwości rzeczowej sądu federalnego / 360

- 1.4. Zarzut braku roszczenia / 361
- 1.5. Skutek podniesienia i rozpoznania zarzutów procesowych / 366
- 1.6. Inne wnioski pozwanego dopuszczalne przed wdaniem się w spór / 367
- 1.7. Zgłaszanie zarzutów procesowych a odpowiedź na pozew / 368
2. Odpowiedź na pozew / 369
 - 2.1. Uwagi wstępne / 369
 - 2.2. Zaprzeczenie / 370
 - 2.3. Przyznanie / 372
 - 2.4. Zarzuty merytoryczne oraz ich utrata / 373
 - 2.5. Powództwo krzyżowe / 378
3. Powództwo wzajemne / 379
 - 3.1. Uwagi wstępne / 379
 - 3.2. Obowiązkowe powództwo wzajemne / 380
 - 3.3. Fakultatywne powództwo wzajemne / 380
4. Wniosek o wydanie wyroku na podstawie pism procesowych / 381
 - 4.1. Uwagi wstępne / 381
 - 4.2. Chwila złożenia wniosku / 382
 - 4.3. Standard oceny zasadności wniosku / 383
5. Modyfikacja pism procesowych przed rozpoczęciem rozprawy / 384
6. Podsumowanie częściowe / 387

Rozdział 5

Koncentracja materiału a przygotowanie i przebieg rozprawy / 390

Część I. Prawo polskie / 390

1. Przygotowanie rozprawy / 390
 - 1.1. Uwagi wstępne / 390
 - 1.2. Czynności przewodniczącego / 391
2. Rozprawa: zagadnienia wybrane / 398
 - 2.1. Uwagi wstępne / 398
 - 2.2. Kompetencje sądu w zakresie organizacji i przebiegu rozprawy / 401
 - 2.3. Rozpoczęcie rozprawy a prekluzja niektórych czynności procesowych / 402

- 2.4. Ograniczenie rozprawy / **402**
- 2.5. Załącznik do protokołu rozprawy (art. 161 k.p.c.) / **403**
- 2.6. Wyrok zaoczny / **405**
- 3. Dostęp stron do materiału dowodowego w toku postępowania / **406**
 - 3.1. Uwagi historyczne w kontekście komparatystycznym / **406**
 - 3.2. Dostęp do dowodów rzeczowych / **411**
 - 3.3. Dowód z przesłuchania strony / **412**
 - 3.4. Problem obstrukcji postępowania dowodowego / **413**
- 4. Informacyjne przesłuchanie stron / **414**
 - 4.1. Uwagi wstępne w kontekście prawnoporównawczym / **414**
 - 4.2. Aktualna regulacja polska / **417**
- 5. Pominięcie spóźnionego materiału procesowego / **423**
 - 5.1. Uwagi wstępne / **423**
 - 5.2. Rozpoczęcie rozprawy (art. 207 § 6 k.p.c.) / **426**
 - 5.3. W toku rozprawy (art. 217 § 2 k.p.c.) / **428**
 - 5.4. Zakończenie rozprawy / **433**
 - 5.5. Przedmiotowe wyłączenia spod rygorów prekluzji / **433**
 - 5.6. Podmiotowe wyłączenia spod rygorów prekluzji / **435**
 - 5.7. Pominięcie spóźnionego materiału procesowego a czynności sądu / **440**
- 6. Przesłanki wyłączające pominięcie spóźnionego materiału procesowego / **442**
 - 6.1. Uwagi wstępne / **442**
 - 6.2. Uprawdopodobnienie / **443**
 - 6.3. Przesłanka „braku winy” / **445**
 - 6.4. Przesłanka „braku zwłoki w rozpoznaniu sprawy” / **450**
 - 6.5. Przesłanka „innych okoliczności” / **454**
 - 6.6. Termin przedstawienia spóźnionego materiału procesowego / **457**
- 7. Pominięcie materiału procesowego zgłoszonego jedynie dla zwłoki / **459**
 - 7.1. Uwagi wstępne / **459**
 - 7.2. Aktualna wykładnia / **459**
- 8. Uchybienia procesowe sądu (art. 162 k.p.c.) / **462**
- 9. Podsumowanie częściowe / **465**

Część II. Amerykańskie prawo federalne / 466

1. Zarządzanie przez sędziego postępowaniem przygotowawczym / **466**
 - 1.1. Uwagi wstępne / **466**
 - 1.2. Posiedzenia przygotowawcze / **468**
 - 1.3. Harmonogram postępowania przygotowawczego / **472**
 - 1.4. Sankcje za nienależyte partycypowanie w postępowaniu przygotowawczym / **473**
2. Plan rozprawy / **474**
3. Pominięcie spóźnionego materiału procesowego / **475**
4. *Discovery*: ujawnianie i gromadzenie potencjalnego materiału dowodowego przez strony / **481**
 - 4.1. Uwagi wstępne / **481**
 - 4.2. Aspekty proceduralne / **487**
 - 4.3. Wstępne ujawnienie potencjalnego materiału dowodowego (*initial disclosure*) / **489**
 - 4.4. Przedmiotowy zakres *discovery* / **491**
 - 4.5. Informacje niepodlegające ujawnieniu w toku *discovery* / **493**
 - 4.6. Nadzór sądowy nad *discovery* / **496**
 - 4.7. Sankcje / **497**
5. Sposoby uzyskiwania informacji w toku *discovery* / **499**
 - 5.1. Uwagi wstępne / **499**
 - 5.2. Pytania pisemne / **500**
 - 5.3. Żądanie przyznania prawdziwości faktów, opinii lub dokumentów / **501**
 - 5.4. Pozasądowe przesłuchanie strony lub osoby trzeciej / **503**
 - 5.5. Żądanie okazania dokumentów lub wejścia na posesję / **504**
 - 5.6. Badanie medyczne strony / **506**
6. Wniosek o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy / **506**
7. Rozprawa / **508**
 - 7.1. Uwagi wstępne / **508**
 - 7.2. Dopuszczanie nowego materiału procesowego w toku rozprawy / **511**

7.3. Zgłaszanie zastrzeżeń wobec zarządzeń oraz postanowień /	513
8. Podsumowanie częściowe /	514
Podsumowanie oraz wnioski końcowe /	517
English summary /	545
Table of Contents /	547
Bibliografia /	565

Bez wątpienia największą przeszkodą dla rozumu, która zniekształca jego wysiłki, jest fakt, że to, co jest widoczne na pierwszy rzut oka, nie pozwala dostrzec tego, co w ten sam sposób nie jest dostrzegalne, mimo że może mieć [dla rozumu] większe znaczenie. Ponieważ badanie zazwyczaj kończy się na obserwacji wzrokowej, nie skupiamy się na tym, co niewidzialne, lub nie dostrzegamy tego wcale.*

*Nastawienie oraz nawyki ludzi, którzy tworzą system sądowy, mają o wiele większe znaczenie dla jego prawidłowego funkcjonowania, aniżeli techniczna doskonałość Kodeksu postępowania cywilnego**.*

*Precedens może być rozwiązaniem problemu w konkretnej jurysdykcji, ale sam w sobie nie odpowiada na pytania docieklivego umysłu***.*

*Każdy system organizacji państwa składa się w istocie z dwóch elementów – systemu mitycznego, czyli oczekiwanego przez społeczeństwo sposobu funkcjonowania państwa, oraz systemu operacyjnego, czyli sposobu, w jaki ono rzeczywiście funkcjonuje****.*

* F. Bacon, *Novum Organum*, P. Urbach, J. Gibson (red.), Chicago 1994, s. 60.

** F. Klein, *Pro futuro, Betrachtungen über Probleme der Civilprocessreform in Österreich*, Lipsk–Wiedeń, 1891, s. 7.

*** Ch. Clearly, *An Essay of Juristic Immaturity*, Stanford Law Review 1959, nr 12, s. 5.

**** R. Neely, *Why Courts Don't Work*, Nowy Jork 1983, s. 18.

Wykaz skrótów

Akty prawne

- austr. ZPO** austriacki kodeks postępowania cywilnego z 1895 r. w brzmieniu obecnie obowiązującym, o ile co innego nie wynika z kontekstu
- Civil.L.R.** Regulamin Sądu Federalnego dla Rejonu Północnej Kalifornii; Local Rules of Practice in Civil Proceedings before the United States District Court for the Northern District of California (tekst jednolity dostępny na stronie sądu: www.cand.uscourts.gov)
- CPR** angielskie Civil Procedure Rules (Statutory Instrument 1998 No. 3132) w brzmieniu obecnie obowiązującym; CPR weszły w życie 26 kwietnia 1999 r.
- EKPC** Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)
- FRCP** amerykańskie Federal Rules of Civil Procedure, uchwalane na podstawie ustawy z dnia 19 czerwca 1934 r. (Rules Enabling Act), Ch. 651, Pub.L. 73-415, 48 Stat. 1064, 28 U.S.C. § 2072, w brzmieniu obecnie obowiązującym

- FRE** amerykańskie Federal Rules of Evidence, Act of January 2, 1975, Pub. Law No. 93–595, w brzmieniu obecnie obowiązującym. Aktualna wersja jest dostępna na stronie www.uscourts.gov
- hol. k.p.c.** holenderska ustawa procesowa z dnia 1 grudnia 1986 r., w brzmieniu obecnie obowiązującym
- k.c.** ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.)
- KEA** Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej), tekst jednolity: uchwała nr 52/2011 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 19 listopada 2011 r.
- Konstytucja RP** Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
- k.p.c.** ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.)
- k.p.c. z 1930 r.** rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934 z późn. zm.)
- niem. ZPO** niemiecki kodeks postępowania cywilnego z 1877 r. w brzmieniu obecnie obowiązującym, o ile co innego nie wynika z kontekstu

Czasopisma i publikatory

- Dz. U.** Dziennik Ustaw
- KPP** Kwartalnik Prawa Prywatnego
- Mon. Praw.** Monitor Prawniczy
- NP** Nowe Prawo
- PiP** Państwo i Prawo
- PPC** Polski Proces Cywilny
- PPH** Przegląd Prawa Handlowego

PS	Przełąd Sądowy
R. Pr.	Radca Prawny
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SI	Studia Iuridica
SP	Studia Prawnicze

Inne

Reg.	Reguła
-------------	--------

Wprowadzenie

1. Tematyka pracy

Niniejsza praca dotyczy struktury procesu cywilnego, czyli zinstytucjonalizowanej formy rozstrzygnięcia sporów cywilnych przez państwo.

Intuicyjnie każdy z nas wie, jakich czynności wymaga sytuacja konfliktowa. Po pierwsze, musimy ustalić, czego spór dotyczy. Po drugie – co się wydarzyło¹. Po trzecie wreszcie, musimy podjąć decyzję. Najczęściej oznacza to – mówiąc zupełnie wprost – przyznanie racji jednej ze stron.

Postępowanie sądowe przypomina więc proces decyzyjny stosowany na co dzień w przeróżnych kontekstach². Kiedy więc decydujemy o czymś istotnym, potrzebujemy zawczasu (s z y b k o) r z e t e l n y c h i n f o r m a c j i. Kiedyś popularnie mówiono „czas to pieniądź”. W dobie społeczeństw informatycznych mówi się natomiast „informacja to pieniądź”. Szybka i wiarygodna informacja pozwala bowiem na podjęcie właściwych decyzji, przez co nabiera wymiernej wartości. Oba stwierdzenia są również prawdziwe na gruncie procesu cywilnego. Im mniej informacji posiadają strony lub sąd, tym większe ryzyko błędnego rozstrzygnięcia oraz długotrwałego postępowania, tym mniejsze bowiem są szanse na ugodowe zakończenie sporu. Im dłużej trwa proces, tym bardziej jest kosztowny. W konsekwencji wydaje się, że przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji powinny

¹ Rozstrzygnięcie spraw cywilnych jest trudne m.in. dlatego, że dotyka faktycznej płaszczyzny konfliktu. Na temat różnych płaszczyzn konfliktów, jakie występują między ludźmi, i struktury ich rozwiązywania zob. ogólnie D. Stone, B. Patron, S. Heen, *Difficult Conversations: How to Discuss What Matters Most*, Nowy Jork 2010.

² Por. E. Waśkowski, *System procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 101.

przed wszystkim umożliwić gromadzenie informacji oraz zapewnić ich nieskrępowaną wymianę.

Informacje zbierane w toku procesu dzieli się w nauce postępowania cywilnego na dwie kategorie, tzn.: 1) informacje o faktach, które przybierają formę twierdzeń zgłaszanych przez adwersarzy (tę pulę określa się mianem „materiału faktycznego”); oraz 2) informacje pozwalające na weryfikację wiarygodności tychże twierdzeń (tę pulę określa się mianem „materiału dowodowego”). Materiał faktyczny oraz materiał dowodowy tworzą razem tzw. materiał procesowy. Na podstawie takiego materiału sąd podejmuje ostatecznie decyzję dotyczącą meritum sporu między stronami procesowymi, czyli powodem a pozwanym.

W niniejszej pracy staram się odpowiedzieć na pytanie, jak identyfikować oraz gromadzić materiał procesowy, aby proces był sprawny, czyli szybki i rzetelny³. W centrum zainteresowania znajduje się zatem struktura dwóch wspomnianych faz procesu decyzyjnego, w których toku ustala się istotę problemu oraz gromadzi materiał procesowy. Kwestia sprawności tych czynności nosi w Polsce znamiona problemu, tzn. istnieje zauważalna i postrzegana negatywnie przez uczestników systemu sądowego rozbieżność między rzeczywistością a stanem postulowanym.

Pojawiają się więc kluczowe pytania, takie jak:

1. Jakie są cele procesu cywilnego? Na jakich zasadach się go prowadzi? Jak uzasadnienia się tenże cel i przyjęte zasady?
2. Kiedy i jak powinien być identyfikowany oraz gromadzony materiał procesowy?
3. Czy proces gromadzenia informacji należy podzielić na stadia lub etapy? Jeżeli tak, to w jaki sposób?
4. Kto powinien przede wszystkim identyfikować, gromadzić i przedstawiać informacje w toku procesu – strony czy sąd?

³ Taka koncepcja sprawności procesu jest omówiona nieco szerzej w rozdziale 1. W tym miejscu jedna uwaga językowa. Posługuję się terminem „sprawność”, ponieważ „wydajność” kojarzy się bardziej z procesem przemysłowym i kontekstem ekonomicznym, „efektywność” zaś, z drugiej strony, wyłącznie z osiąganymi rezultatami. Z praktycznego punktu widzenia wszystkie trzy terminy, czyli sprawność, wydajność lub efektywność można jednak w kontekście niniejszej pracy traktować w zasadzie zamiennie. Por. A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem*, PS 2012, nr 5, s. 50, 52 (uwagi na temat efektywności oraz wydajności) oraz tejże, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 374 i n.

5. Kto powinien być głównym odbiorcą informacji gromadzonych w toku procesu – strony wobec siebie nawzajem czy sąd?
6. Jakie instrumenty gromadzenia informacji przyznano stronom, a jakie sądowi?
7. Czy strony powinny być ustawowo zobowiązane do przekazania określonych informacji sobie nawzajem, czy wyłącznie na zatwierdzone przez sąd żądanie strony przeciwnej?
8. Kto powinien przede wszystkim ponosić koszty gromadzenia informacji?

Z normatywnego punktu widzenia każda z odpowiedzi na tak postawione pytania ma dalekosiężne konsekwencje i przekłada się końcowo na tzw. model procesu. Jak łatwo się domyślić, takich modeli jest więcej niż jeden. Ostatecznie jednak, bez względu na istniejące lub potencjalne kategorie, pytanie brzmi: Jaki układ jakich czynności nakierowanych w toku procesu na gromadzenie informacji zapewni sprawne rozstrzygnięcie sporu? Powyższe pytania mają kluczowe znaczenie dla dalszych rozważań zawartych w pracy i warto mieć je w pamięci w toku jej lektury.

Monografia uwzględnia stan prawny na dzień 3 maja 2012 r. Stawowi ona poprawioną oraz uaktualnioną wersję rozprawy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza Wiśniewskiego i obronionej w dniu 21 lutego 2013 r. w Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Chciałbym w tym miejscu podziękować mojej Żonie, Poli, która od początku do końca wspierała mnie przy realizacji doktoratu, a następnie też publikacji.

Od strony naukowej serdecznie dziękuję mojemu Promotorowi za wskazanie obszaru badawczego, okazane zaufanie i pomoc merytoryczną, bez których nie byłoby tej książki. Podziękowania należą się także recenzentom pracy, Pani prof. dr. hab. Agnieszce Górze-Błaszczkowskiej oraz Panu prof. UŁ dr. hab. Sławomirowi Cieślakowi, za życzliwe i trafne uwagi.

Niniejsza rozprawa nie powstałaby również bez wsparcia Szkoły Prawa Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley (Boalt Hall School of Law) i tamtejszej kadry, a zwłaszcza prof. Stephena McG Bundy'ego oraz prof. Eleneore Swift, którym dziękuję za poświęcony mi czas. Dziękuję również Pani Natalii Mieszkieńko, której pomoc w organizacji i dokumentacji polskich źródeł była nieoceniona.

Starałem się, aby praca była jasna, rzetelna i przystępnie napisana. Odpowiedzialność za wszelkie niejasności, nieścisłości lub problematyczne stwierdzenia występujące w tekście spada wyłącznie na mnie.

2. Cel, funkcje i zakres badań

Motywy przewodnim rozważań zawartych w pracy jest próba krytycznego spojrzenia na strukturę polskiego procesu cywilnego z perspektywy dążenia do sprawnego rozstrzygnięcia sporów cywilnych. Artykuł 45 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki⁴. Podobne jest brzmienie przepisu art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zgodnie z tym przepisem każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie.

Głównym przedmiotem niniejszej monografii jest zatem badanie – na płaszczyźnie norm procesowych – sposobów realizacji konstytucyjnego postulatu szybkości postępowania. Do przepisów, które mają największe znaczenie dla realizacji tego postulatu, zalicza się regulacje dotyczące: 1) postępowań odrębnych (uproszczonego, dla drobnych roszczeń itd.); 2) gromadzenia materiału procesowego oraz prekluzji czynności procesowych; 3) postępowań odwoławczych oraz 4) roszczeń wobec państwa, przyznanych na podstawie odrębnych przepisów⁵. Niniejsza praca ograniczona jest do drugiej ze wskazanych grup.

⁴ Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, „sprawność i efektywność postępowań prowadzonych przez organy władzy publicznej stanowią wartości chronione konstytucyjnie i są istotnym elementem porządku publicznego”. Tak TK w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r., Kp 7/09, OTK-A 2011, nr 3, poz. 26.

⁵ Tak W.H. Rechberger, Th. Klicka, *Accelerating civil litigation in Austria in the twentieth century* (w:) C.H. van Rhee (red.), *The law's delay. Essays on Undue Delay in Civil Litigation*, Antwerpia–Oxford–Nowy Jork 2004, s. 234. Por. T. Ereciński, K. Weitz, *Efektywność ochrony prawnej udzielanej przez sądy w Polsce*, PS 2005, nr 10, s. 17 (zasada koncentracji jest jednym z wielu instrumentów prawa procesowego, za pomocą których dąży się do realizacji postulatu szybkości postępowania) oraz ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 z późn. zm.).

Podsumowując, niniejsza praca ma dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, kompleksowe omówienie zagadnienia koncentracji materiału procesowego w toku procesu cywilnego przed sądem pierwszej instancji w perspektywie prawnoporównawczej. Po drugie, ocenę obowiązującego stanu rzeczy w prawie polskim. Zadaniem moim jest więc:

- 1) przedstawienie zarysu, celu oraz funkcji obowiązującego w Polsce modelu procesu cywilnego;
- 2) ustalenie rozumienia, celu oraz funkcji zasady koncentracji w doktrynie prawa procesowego, w tym naszkicowania relacji tej zasady wobec innych, naczelnych zasad procesowych;
- 3) omówienie poszczególnych czynności procesowych, jak również ich wzajemnych relacji będących wyrazem realizacji tej zasady w toku procesu cywilnego (struktura procesu);
- 4) omówienie powinności lub uprawnień stron w zakresie identyfikowania, gromadzenia i przedstawiania materiału procesowego⁶;
- 5) porównanie polskiej regulacji z regulacją amerykańską, tj. Federalnymi Regułami Procedury Cywilnej z 1938 r.⁷, a także – w ograniczonym zakresie – z normami procesowymi wybranych krajów europejskich;
- 6) przedstawienie uwag *de lege lata* oraz *de lege ferenda*.

Praca jest ograniczona do procesu w postępowaniu zwyczajnym przed sądem pierwszej instancji, ponieważ czynności podejmowane na tym etapie mają zasadnicze znaczenie dla zgromadzenia materiału procesowego⁸. Takie określenie ram pracy jest podyktowane nie tylko strukturą postępowania, ale również perspektywą prawnoporównawczą. Głównym bowiem punktem odniesienia jest federalna

⁶ Rola sądu w ustalaniu stanu faktycznego doczekała się niedawno kompleksowej monografii, toteż jest to zagadnienie w niniejszej pracy traktowane zdawkowo. Zob. P. Ryłski, *Działanie sądu z urzędu w zakresie ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w procesie cywilnym*, Warszawa 2009.

⁷ Federal Rules of Civil Procedure, uchwalane na podstawie ustawy z dnia 19 czerwca 1934 r. (Rules Enabling Act), Ch. 651, Pub.L. 73-415, 48 Stat. 1064, 28 U.S.C. § 2072, ze zmianami. Zob. szerzej na temat procesu uchwalania FRCP rozdział 2. Aktualna wersja FRCP jest każdorazowo dostępna na centralnej stronie sądów federalnych <http://www.uscourts.gov>.

⁸ Dla badań prawnoporównawczych najbardziej adekwatnym przedmiotem jest proces w „zwykłej sprawie”, a więc ani specjalnie skomplikowanej, ani na tyle prostej, by nadawała się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (jeżeli takie jest przewidziane). Tak J.H. Langbein, *The German Advantage in Civil Procedure*, University of Chicago Law Review 1985, vol. 52, s. 825.

procedura cywilna Stanów Zjednoczonych. Ma ona charakter jednolity, tzn. każda sprawa podlegająca właściwości sądów federalnych pierwszej instancji rozstrzygana jest, co do zasady, na podstawie tych samych przepisów.

Problematykę teoretyczną wykraczającą poza ramy opracowania uwzględniłem wyłącznie w stopniu niezbędnym do zrozumienia opisywanych instytucji oraz zasadniczych – z punktu widzenia realizacji zasady koncentracji – czynności procesowych⁹.

Na podstawie dostępnych materiałów legislacyjnych uwypuklam relacje między celami regulacji, jakie zamierzał osiągnąć ustawodawca, a ich praktycznym wymiarem, co jest jednak zadaniem trudnym. Podstawowym materiałem do badań jest w tym przypadku przede wszystkim orzecznictwo Sądu Najwyższego¹⁰.

Pierwiastek historyczny ograniczyłem do niezbędnego, rzetelnego minimum, przez co należy rozumieć świadomość tradycji, z której wywodzą się podstawowe kategorie pojęciowe¹¹. Powyższe podejście wynika z trzech założeń. Po pierwsze, odwołuję się w tym zakresie do wybitnych przedstawicieli realizmu prawniczego, którzy podkreślali, że „należy wystrzegać się antykwarycznego myślenia, albowiem sięgamy do przeszłości wyłącznie dlatego, aby lepiej rozumieć terażniejszość”¹². Po drugie, wprawdzie współczesna myśl procesowa w większości wyraza z poglądów wyrażonych już wcześniej, lecz praca nie ma charakteru historycznego. Po trzecie, przydatność tego rodzaju źródeł lub kategorii

⁹ Pominięta jest tematyka postępowań ubocznych (wpadkowych), czyli niedotyczących meritum sporu, lecz jego aspektów procesowych. Podobnie praca nie traktuje o poszczególnych środkach dowodowych, lecz nawiązuje do tych zagadnień w sposób strukturalny lub systemowy.

¹⁰ W tym miejscu trzeba powiedzieć, że o ile część dorobku orzecznictwa oraz doktryny procesowej zachowała aktualność po zmianie systemowej z 1989 r., o tyle znaczna część tego dorobku obarczona jest niestety „założeniami ideologicznymi i ustrojowymi”, które nie tylko nie dają się pogodzić z obowiązującym systemem ustrojowym, ale także z podstawowymi aktualnie zasadami procesowymi, czyli kontradiktoryjnością, dyspozytywnością oraz równością stron. Por. H. Pietrkowski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2007, s. 24.

¹¹ Zob. B. Cardozo, *The nature of the judicial process*, New Haven–Londyn 1921, s. 55; R.R. Verkerk, *Fact-finding in civil litigation: a comparative perspective*, Maastricht 2010, s. 4–5.

¹² O.W. Holmes Jr., *The Path of the Law*, Harvard Law Review 1897, vol. 10, s. 457. B. Cardozo pisał nieco później: „(...) badania historyczne rzucają światło na przeszłość, co z kolei rzuca światło na terażniejszość, co z kolei rzuca światło na przyszłość”. B. Cardozo, *The nature of...*, s. 53.

wyduje się w Polsce nieco ograniczona w porównaniu do krajów, które na przestrzeni ostatnich 70 lat nie przechodziły trzykrotnie transformacji ustrojowej¹³. Społeczeństwo polskie oraz system wartości, który stara się urzeczywistniać ustawodawca w roku 2012, są inne, aniżeli w latach 1918–1930, kiedy to po raz pierwszy od ponad 120 lat tworzono spójny system prawa narodowego, czy w roku 1964. Bez względu na pewną oczywistą ciągłość, której nie można ignorować, świat, a razem z nim Polska, zmienił się zasadniczo¹⁴. Aktualnie obserwujemy proces modyfikacji klasycznej myśli procesowej, a tym samym i modelu procesu¹⁵. Dotyczy to nie tylko Polski. Tradycyjne kategorie oraz przyjęte wcześniej założenia, niezależnie od tego, czy pochodzą z roku 1930, czy 1964, są w coraz większym stopniu nieaktualne¹⁶. Tym samym powstaje ryzyko, że tworzą one nie tylko nieprzydatne, ale wręcz intelektualnie zwodnicze lub restrykcyjne ramy dla myślenia o prawie procesowym. W konsekwencji należy traktować je z ostrożnością¹⁷. Jak trafnie pisze B. Cardozo, „nowe czasy oraz nowe metody mogą wymagać nowych standardów oraz nowych norm”¹⁸.

Zasada koncentracji, pomimo niewątpliwej popularności zagadnienia prekluzji procesowej w ostatnich latach, nie doczekała się

¹³ Trudno także nie wspomnieć o braku państwowości w okresie rewolucyjnych przemian społeczno-ustrojowych oraz kształtowania się nowoczesnych państw narodowych w Europie. XIX w. był okresem kształtowania się państw narodowych, a co za tym idzie, systemów: sądowego, edukacji prawniczej, prawa procesowego. Naród Polski, podzielony między trzy odrębne państwa, z natury rzeczy uczestniczył w tym zjawisku w sposób ograniczony.

¹⁴ Por. T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2009, s. 19: „Rola prawa zmieniła się bowiem diametralnie w nowym układzie stosunków politycznych i gospodarczych”.

¹⁵ Por. J. Gudowski, *O kilku naczelnych zasadach procesu cywilnego – wczoraj, dziś, jutro* (w:) A. Nowicka (red.), *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Prof. Stanisławowi Sołtysińskiemu*, Poznań 2005, s. 1021 („dekompozycja i przewartościowanie niektórych naczelnych zasad procesu” doprowadziło do nadania innego znaczenia pozostałym zasadom, w szczególności kierownictwa sędziowskiego oraz formalizmu).

¹⁶ Por. P. Rylski, *Działanie...*, s. 16–17.

¹⁷ M. Taruffo pisze o „mitach procesowych”, które zazwyczaj występują w parach, podając jako przykład przekonanie, że zasada pisemności jest głównym powodem przewlekłości postępowania (mit negatywny), zaś zasada ustności stanowi uniwersalne remedium na tego rodzaju problemy (mit pozytywny). Zob. M. Taruffo, *Orality and writing as factors of efficiency in civil litigation* (w:) F. Carpi, M. Cartells (red.), *Oral and Written Proceedings: Efficiency in Civil Procedure*, t. 1, Walencja 2008, s. 185.

¹⁸ B. Cardozo, *The nature of...*, s. 88.

w najnowszej doktrynie kompleksowego lub prawnoporównawczego opracowania¹⁹. Z drugiej strony opracowania pochodzące sprzed roku 1989, a zwłaszcza monografia E. Wengerka²⁰, utraciły częściowo aktualność wskutek istotnych zmian ustrojowych oraz nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego.

3. Struktura pracy

Proces ma charakter dynamiczny, o czym przesądza czasowe następstwo jego poszczególnych etapów. Z interesującego mnie punktu widzenia proces można podzielić na następujące etapy:

- 1) wszczęcie procesu, co następuje przez złożenie pozwu;
- 2) wstępna kontrola pozwu;
- 3) doręczenie pozwu pozwanemu;
- 4) wdanie się w spór przez pozwanego (złożenie odpowiedzi na pozew);
- 5) przygotowanie rozprawy;
- 6) przeprowadzenie rozprawy, a w jej ramach postępowania dowodowego²¹.

Układ materiału w pracy zachowuje tenże charakter. Wzorowałem się w tym zakresie m.in. na *Czynnościach procesowych zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych* H. Pietrkowskiego (Warszawa 2010). Z jednej strony starałem się powiązać instytucje i zagadnienia procesowe z rozwojem rzeczywistej sprawy sądowej, nadając opracowaniu perspektywę praktyczną. Z tego punktu widzenia głównym

¹⁹ Niemniej trzeba wskazać na obszerne i ważne opracowania K. Weitzza, *Między systemem dyskrejonalnej władzy sędziego a systemem prekluzji – ewolucja regulacji prawa polskiego* (w:) H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego, Szczecin–Niechorze, 28–30 września 2007 r.*, Warszawa 2009, s. 73 oraz tenże, *System koncentracji materiału procesowego według projektu zmian Kodeksu postępowania cywilnego* (w:) *Reforma...*, s. 11.

²⁰ E. Wengerek, *Koncentracja materiału procesowego*, Warszawa 1958. Wiele też tej monografii, pomimo ich ewidentnej – w moim odczuciu – dezaktualizacji, w dalszym ciągu znajduje aprobatę we współczesnej doktrynie. Zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 121–124 oraz teje (w:) Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk (red.), *Dowody w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 183–197.

²¹ Por. T. Wiśniewski, *Przebieg...*, s. 30–31.

kryterium doboru i podziału materiału jest znaczenie momentu lub danej instytucji dla zwiększenia puli informacji o sporze. Z drugiej zaś strony – patrząc na proces z perspektywy zawodowego pełnomocnika, który musi planować – starałem się umiejscowić określone zagadnienia w miejscu i czasie, kiedy mogą one być mu niezbędne do podjęcia istotnej decyzji, której reperkusje dla przebiegu procesu nie są jednak natychmiastowe. Stopień realizacji tych konkurujących ze sobą założeń pozostawiam ocenie czytelnika.

4. Metoda badawcza

Tak zakreślony katalog tematyczny może być oczywiście analizowany w różny sposób. Najbardziej rozpowszechnioną w Polsce metodą badawczą w nauce prawa jest metoda opisowa, sprowadzająca się do analizy formalnej (semantyczno-logicznej) norm prawnych²². W jej ramach dokonuje się wykładni językowej, systemowej oraz funkcjonalnej tekstu prawnego. Ponadto stosuje się reguły wnioskowań prawniczych²³. O ile jest to niewątpliwie metoda najprostsza, najtańsza i najbardziej rozpowszechniona, o tyle można mieć wątpliwości, czy aby najbardziej użyteczna. Prawo, a zatem proces cywilny również, jest dynamicznym zjawiskiem społecznym, ekonomicznym oraz antropologicznym²⁴, toteż ograniczenie się wyłącznie do analizy formalno-prawnej jest w naturalny sposób pewnym uproszczeniem²⁵. Niestety, w przeciwieństwie do np. Stanów Zjednoczonych, w Polsce nie prowadzi się na szerszą skalę, zwłaszcza za publiczne środki, badań, które wskazywałyby na rzeczywiste zachowania podmiotów prawa lub

²² Por. W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 14 (zbadanie struktury postępowania to przede wszystkim rekonstrukcja modelu postępowania na podstawie analizy semantyczno-logicznej przepisów prawa). Por T. Ereciński, K. Weitz, *Efektywność...*, s. 3. Autorzy – w kontekście analizy efektywności ochrony prawnej udzielanej przez sądy w Polsce – konstatują, że opis struktury formalnej tej ochrony ma „oczywiście decydujące znaczenie dla faktycznego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości”.

²³ Zob. K. Piasecki (w:) K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2010, s. 12.

²⁴ Tak K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych*, Warszawa 2011, s. 3.

²⁵ Por. W. Berutowicz, *Postępowanie...*, s. 64 (poznaczenie postępowania wymaga zbadania celów i funkcji postępowania wyznaczonych przez ustawodawcę i skonfrontowania ich następnie ze skutkami rzeczywiście osiąganymi).

skutki regulacji prawnych²⁶. W konsekwencji głównym instrumentem wykorzystywanym w pracy jest analiza normatywno-językowa, uzupełniona o dorobek polskiej myśli procesowej oraz, w miarę dostępności źródeł, o wyniki badań przeprowadzonych przez innych autorów.

Dla oceny systemu pod kątem jego sprawności, czyli m.in. oceny korzystania z ograniczonych zasobów, jakimi dysponuje wymiar sprawiedliwości, przydatne jest wykorzystanie dorobku (neo)klasycznej myśli ekonomicznej²⁷. Ekonomiczna analiza prawa czerpie z zasad mikroekonomicznych, tj. nauki, która bada sposób, w jaki jednostki oraz małe grupy podejmują decyzje dotyczące alokacji ograniczonych zasobów na rzecz konkurujących ze sobą przedsięwzięć (celów)²⁸. Neoklasycy ekonomii przyjmują dwa zasadnicze założenia. Po pierwsze, prawo materialne jest narzędziem do uzyskania ekonomicznej wy-

²⁶ Stałe badania praktyki sądowej oraz tendencji w funkcjonowaniu całego wymiaru sprawiedliwości prowadzi w Polsce za publiczne pieniądze jedna placówka, tj. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości (zob. <http://www.iws.org.pl>). W konsekwencji zadania te realizują wielokrotnie organizacje międzynarodowe lub pozarządowe, jak np. Instytut Allerhanda, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Fundacja Batorego, Instytut Sobieskiego i wiele innych. Tak też J. Beldowski, M. Ciżkowicz, D. Sześciło, *Efektywność polskiego sądownictwa w świetle badań międzynarodowych i krajowych*, Warszawa 2010, s. 14. Niemniej nawet w Anglii czy w Austrii ustawodawca wielokrotnie podejmuje decyzje legislacyjne, pozostając w niewiedzy co do istotnych faktów, które powinny determinować ich treść. Zob. M. Zander, *The State of Justice*, London 2000, s. 6 (zarzut braku adekwatnych badań w Anglii) oraz P. Oberhammer, *Speeding up civil litigation in Austria: past and present instruments* (w:) *The law's delay...*, s. 218 (zarzut braku adekwatnych badań przed nowelizacją prawa procesowego w Austrii w 2002 r.). Takie badania, pozwalające na analizę i zrozumienie zjawisk rzeczywiście zachodzących w oparciu o normy prawne, mają kapitalne znaczenie dla dokonywania korekt i ulepszania istniejących regulacji.

²⁷ Zob. ogólnie R. Cooter, T. Ulen, *Law and economics*, Boston 2008, rozdział 5 oraz polskie wydanie tej książki R. Cooter, T. Ulen (red. J. Beldowski, K. Metelska-Szaniawska), *Ekonomiczna analiza prawa*, Warszawa 2009. Ekonomiczną analizę prawa w polskiej nauce określa się popularnie jej amerykańskim odpowiednikiem, czyli *law & economics*. Za pioniera ekonomicznej analizy prawa, czyli badania prawa jako zjawiska społecznego za pomocą narzędzi i metod (mikro)ekonomicznych, uznaje się laureata Nagrody Nobla z 1992 r., prof. University of Chicago, Garego Beckera, autora książki *Podejście ekonomiczne do ludzkich zachowań* (G. Becker, *The Economic Approach to Human Behavior*, Chicago 1978).

²⁸ R. Cooter, T. Ulen, *Law and economics...*, s. 15. Nauka ta przypomina pod pewnymi względami prakseologię, czyli dziedzinę filozofii i nauk o teorii sprawnego działania (budowaną na podstawie „doświadczenia praktycznego”). Występuje w niej m.in. koncepcja efektywności osobistej, która opisuje zdolność do najlepszego z możliwych wykorzystania dostępnych zasobów do osiągnięcia zamierzonych celów. Zob. szerzej T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Ossolineum 1975.

dajności w zakresie redystrybucji zasobów²⁹. Po drugie, jednostki zachowują się racjonalnie (*rational choice theory*) i przy podejmowaniu decyzji dokonują kalkulacji potencjalnych kosztów oraz zysków (*cost-benefit analysis*), kierując się zasadą maksymalizacji (*maximizing principle*), np. użyteczności, korzyści lub zysku. Milcząco zakłada się również, że ludzie: 1) reagują na bodźce (koszty lub zyski określonych decyzji); 2) są zdolni do dokonywania porównań użyteczności; 3) inwestują w zdobywanie informacji potrzebnych do dokonywania takich porównań; 4) bezbłędnie przeprowadzają porównania i obliczenia użyteczności; oraz że 5) zmiany w strukturze bodźców powodują odpowiednie korekty zachowania³⁰. Innymi słowy, zastosowanie ekonomii do nauk prawnych pozwala na stworzenie behawioralnej teorii ludzkiego zachowania wobec regulacji prawnych³¹, a także na ocenę wpływu decyzji ustawodawczych na wydajność tychże.

5. Uzasadnienie dobranego materiału prawnoporównawczego

W niniejszej pracy zostanie zaprezentowana struktura federalnego procesu cywilnego w Stanach Zjednoczonych³², od momentu złożenia pozwu do zakończenia rozprawy. We współczesnej litera-

²⁹ R. Posner, *An Economic Approach to Legal Procedure and Judicial Administration*, The Journal of Legal Studies 1973, vol. 2, s. 400. Autorzy raportu European Judicial Systems Edition 2010: Efficiency and Quality of Justice zauważają, że w Europie w odniesieniu do sądów w można zaobserwować wyraźny trend racjonalizacji oraz stosowania wskaźników jakości oraz wydajności celem poprawy efektywności wymiaru sprawiedliwości. Zob. Council of Europe, European Commission for the Efficiency of Justice (CEPEJ), *European Judicial Systems Edition 2010: Efficiency and Quality of Justice*, Francja 2010, s. 106 (raport, liczący 390 stron, obejmuje wszystkie państwa należące do Rady Europy, powstał na podstawie danych z roku 2008).

³⁰ Zob. M. Małecka, *Prawo, ekonomia, ludzkie działanie. Dyskusja nad zastosowaniem ekonomii behawioralnej do analizy prawa*, Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej 2011, nr 1, s. 21. Ekonomia behawioralna podała założenia klasycznej ekonomii w wątpliwość. Zob. ogólnie D. Kahneman, *Thinking, Fast and Slow*, Nowy Jork 2011 (laureat Nagrody Nobla z ekonomii w roku 2002).

³¹ R. Cooter, T. Ulen, *Law and economics...*, s. 4.

³² W zakresie podstawowych doktryn, koncepcji oraz pojęć prawa amerykańskiego, jak np. federalizm, *judicial review*, *due process* etc. oraz charakterystyki amerykańskiego *common law* czytelnik powinien sięgnąć po opracowania ogólne, dostępne w Polsce, przykładowo: R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Warszawa 2011; P. Laidler, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych. Przewodnik*, Kraków 2007.

turze polskiej nie ma kompleksowych opracowań dotyczących tego zagadnienia. Z oczywistych względów dobór tematyki ma charakter selektywny³³, zaś wiele poruszonych kwestii zasługuje na osobne opracowanie. Niemożliwe jest jednak napisanie o wszystkim, toteż niniejsza monografia nie ma charakteru encyklopedycznego. Należy ją traktować jako punkt wyjścia do dalszych badań nad systemem federalnym. Dołożyłem przy tym wszelkich starań, aby w sposób rzetelny przedstawić kontekst, w jakim prezentuję podstawowe zagadnienia, w tym najciekawsze odrębności w stosunku do systemów kontynentalnych. Ów kontekst jest kluczowy dla zrozumienia i poszanowania odrębności, albowiem jałowa prezentacja norm procesowych obcego systemu prawnego ma ograniczony walor poznawczy oraz prawnoporównawczy. W zagranicznej literaturze trafnie podkreśla się, że zrozumienie norm postępowania wymaga, przynajmniej pobieżnej, znajomości i zrozumienia ich historycznego rozwoju, dyskursu społecznego będącego ich tłem, wartości, które mają urzeczywistniać, oraz (dys)funkcjonowania w praktyce³⁴.

Ze względu na dobór materiału porównawczego praca jest *de facto* prezentacją dwóch odmiennych modeli procesowych, tzn. polskiego oraz amerykańskiego. Pierwszy z nich jest odmianą modelu kontynentalnego, którego współczesnym archetypem jest proces austriacki. Drugi natomiast, wywodzący się z tradycji *common law*, jest postrzegany z perspektywy europejskiej jako model skrajnie kontradiktoryjny. Czytelnik może w tym miejscu zadać pytanie, czy jest sens, aby porównywać systemy tak od siebie odrębne.

³³ W szczególności pominięte zostały zagadnienia techniczno-procesowe, czyli zdolność i legitymacja procesowa, organizacja i właściwość sądów federalnych itd. Ponadto, ponieważ opracowanie nie traktuje szczegółowo o rozprawie, zagadnienie ławy przysięgłych, mimo że kluczowe dla ogólnej charakterystyki system sądowego USA, zostało w pracy w zasadzie pominięte. Wiele procesów odbywa się bez ławy przysięgłych, tzn. przed sędzią, który analogicznie do swojego europejskiego odpowiednika, decyduje zarówno o faktach, jak i o prawie. Zob. G.C. Hazard Jr., M. Taruffo, *American Civil Procedure: An Introduction*, New Haven 1993, s. 148. Dotyczy to spraw, do których VII Poprawka nie ma zastosowania (*equity*), lub sytuacji, gdy strony zgodnie zrzekły się prawa do procesu przed ławą przysięgłych (co ma wielokrotnie miejsce w sprawach gospodarczych). Struktura i przebieg obu postępowań, w interesującym mnie zakresie, są w zasadzie takie same.

³⁴ Zob. S.N. Subrin, M. Woo, *Litigating in America: civil procedure in context*, Nowy Jork 2006, s. 3; R.R. Verkerk, *Fact-finding...*, s. 4–5 (norm prawnych nie da się dobrze zrozumieć bez umieszczenia ich w kontekście całego systemu danego prawa).

Powody są co najmniej cztery i sądę, że dyskusja nad kształtem nowej kodyfikacji procesowej w Polsce, pomimo swej „wątlności”³⁵, nadaje każdemu z nich dodatkowy walor.

Po pierwsze, od dawna zarówno Amerykanie³⁶, Polacy³⁷, jak i pozostałe społeczeństwa dążą zasadniczo do tego samego celu, tzn. aby rozstrzygnięcie spraw cywilnych było szybkie, możliwie rzetelne i tanie. W tym sensie komparatystyka pozwala dostrzec wyraźnie, że system procesowy nie jest dogmatem, lecz rezultatem mniej lub bardziej świadomych wyborów. Pomimo zbieżności wielu systemów prawnych, trudno postawić tezę, że panuje zgodność poglądów w zakresie sposobów osiągania pożądanej sprawności procesu³⁸. Tym bardziej interesująca jest analiza odmiennych metod, jakimi dąży się do jej osiągnięcia³⁹. Ekspozycja na obcy system prawny pomaga krytycznie spojrzeć na własny, albowiem pozwala dostrzec braki tego ostatniego.

Bardziej w ramach anegdoty niż argumentu naukowego warto wskazać, że ludzie po obu stronach Atlantyku, pełniący doniosłe funkcje w wymiarze sprawiedliwości, być może nieco na wyrost, ale tak samo mocno obawiają się osobistego zaangażowania w spór sądowy⁴⁰.

³⁵ Tak dotychczasową dyskusję określił T. Ereciński, *Dalsze zmiany czy nowy Kodeks postępowania cywilnego* (w:) K. Markiewicz (red.), *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 2011, s. 7.

³⁶ Zob. Reguła 1 FRCP oraz S. Issacharoff, *Civil Procedure*, Nowy Jork 2005, s. 16.

³⁷ Zob. E. Waśkowski, *System procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 103–104.

³⁸ O. Chase, H. Hershkoff (red.), *Civil Litigation in Comparative Context*, St. Paul, Minnesota, 2007, s. 1.

³⁹ Trzeba powiedzieć, że – bez względu na uniwersalne oczekiwania taniałości, szybkości, przewidywalności i rzetelności postępowania – niektórzy badacze stawiają dość oczywistą tezę – stworzenie takiego systemu jest współcześnie niemożliwe. Zob. A.S. Zuckerman, *Quality and Economy in Civil Procedure – The Case for Commuting Correct Judgments for Timely Judgments*, Oxford Journal of Legal Studies 1994, vol. 4, s. 353. Choć powyżej umownie ujęto cel działań społecznych jako dążenie do zapewnienia sprawności postępowania, czytelnik może zadać pytanie o to, jak w obu krajach określa się cel postępowania, co z kolei w naturalny sposób determinuje normy postępowania. Jest o tym mowa nieco szerzej w rozdziale 1. Zdaniem niektórych autorów cele postępowania sądowego w sprawach cywilnych są po obu stronach Atlantyku zgoła odmienne. Tak J. Leubsdorf, *The Myth of Civil Procedure* (w:) A.A.S. Zuckerman (red.), *Civil justice in crisis: comparative perspectives of civil procedure*, Oxford–Nowy Jork 1999, s. 54–55.

⁴⁰ „Muszę przyznać, że jako strona potencjalnego sporu, to, czego obawiam się najbardziej, poza chorobą i śmiercią, to proces cywilny.” – B. Learned Hand, *The Deficiencies of Trials to Reach the Heart of the Matter* (w:) *Lectures On Legal Topics*, 1926/89, s. 105 (cyt. za F.R. Shapiro, *The Oxford Dictionary Of American Legal Quotations*, Oxford 1993, s. 304). Sędzia B. Learned Hand (1872–1961) był jednym z naj-

Po drugie, system amerykański dotyczy prawie 300 milionów ludzi i jest jednym z najbardziej wpływowych systemów prawnych na świecie⁴¹.

Przenikanie się porządków prawnych, transponowanie lub za pożyczanie wprost instytucji prawa obcego nie jest zjawiskiem ani nadzwyczajnym, ani nowym. Na przykład F. Klein przy projektowaniu kodyfikacji austriackiej z 1895 r. czerpał z dorobku angielskiej, niemieckiej oraz francuskiej myśli procesowej⁴². Przedwojenna polska kodyfikacja procesowa w bardzo dużym stopniu stanowiła kopię ustawy austriackiej. „Transplantacja instytucji prawnych” ma regularnie miejsce w polskim prawie handlowym, a ostatnio dotknęła także procesu cywilnego⁴³.

Czyżby zatem między systemami sądowymi (procesowymi) różnych krajów było więcej punktów stykowych, aniżeli rozbieżności? W doktrynie komparatystycznej wyrażane są w tym zakresie zróżnicowane poglądy. Po jednej stronie spektrum prawnego formułowane są teorie, że wszelkie odrębności narodowe z czasem zanikną ze względu na proces globalizacji, a zwłaszcza na strukturalne zbliżanie się społeczeństw. Z drugiej strony twierdzi się po prostu, że mamy do czynienia z procesem zbieżności poszczególnych systemów prawnych, jej stopień zależy zaś od perspektywy, przez którą dokonuje się generalizacji⁴⁴.

wybitniejszych sędziów federalnych ubiegłego wieku, czego przejawem jest chociażby fakt, że pomimo iż ukoronowaniem jego kariery był urząd sędziego sądu apelacyjnego, jest on najczęściej cytowanym przez akademię oraz Sąd Najwyższy USA sędzią tej instancji. Zob. J.R. Ville (red.), *Great American Judges: An Encyclopedia*, Santa Barbara 2003. Jak z kolei powiedział Minister Sprawiedliwości K. Kwiatkowski w Sejmie 16 września 2012 r. w trakcie rozpatrywania projektu nowelizacji, „wszystkim swoim znajomym życzę, żeby nie mieli żadnych kontaktów z wymiarem sprawiedliwości, bo to zawsze syndrom mniejszych czy większych problemów” (sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu VI Kadencji, 100. posiedzenie Sejmu z 16 września 2011 r., s. 162).

⁴¹ Por. R.L. Marcus, *Putting American Procedural Exceptionalism into a Globalized Context*, *American Journal of Comparative Law* 2005, vol. 53, s. 710 (który twierdzi, że amerykańska procedura jest reprezentatywna pod względem trendów w prawie procesowym w Niemczech, Japonii oraz Anglii).

⁴² Zob. R.R. Verkerk, *Fact-finding...*, s. 34, 140.

⁴³ Zob. ustawa z dnia 19 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 44, dalej: u.d.r.p.g.).

⁴⁴ Zob. szerzej na ten temat J.H. Merryman, *On the Convergence (and Divergence) of the Civil Law and the Common Law* (w:) J.H. Merryman (red.), *The Loneliness of the Comparative Lawyer*, Haga 1999, s. 15.

Nie budzi natomiast wątpliwości proces „europeizacji” postępowania cywilnego w określonych obszarach⁴⁵.

Z tego względu komparatystyka prawnicza nabiera szczególnego znaczenia⁴⁶. Ten dział nauki o prawie rozwija się niezwykle dynamicznie, zwłaszcza w świecie anglojęzycznym. Niestety w Polsce jest to dziedzina o ciągle ograniczonej rekognicji, przynajmniej w głównym nurcie nauki prawa procesowego i w odniesieniu do systemów *common law*⁴⁷, podczas gdy jest ona przejawem dążenia do zrozumienia obcych systemów prawnych. W najgorszym razie niniejsza praca powinna przełożyć się na nową perspektywę czytelnika na zastane i ustalone polskie normy oraz kategorie procesowe przez ich skontrastowanie z obcymi regulacjami. Mam nadzieję, że doprowadzi to, z jednej strony, do skrytalizowania się poglądów na temat cech charakterystycznych polskiego systemu, a z drugiej – do postawienia pytań o ich rzeczywiste uzasadnienie i konieczność utrwalania bądź modyfikowania w przyszłości⁴⁸.

Po trzecie, federalne prawo amerykańskie zdaje się nie wzbudzać znacznego zainteresowania polskiej nauki, która preferuje sięganie do systemów germańskich jako historycznie i kulturowo bliższych (co nie znaczy, moim zdaniem, że bardziej odpowiednich dla celów badań komparatystycznych)⁴⁹. W zależności od możliwości lub preferencji ba-

⁴⁵ Zob. ogólnie M. Storme (red.), *Procedural Laws in Europe: Towards Harmonisation*, Antwerpia 2003; A. Uzelac, C.H. van Rhee (red.), *Access to justice and the judiciary: towards new European standards of affordability, quality and efficiency of civil adjudication*, Antwerpia 2009; L. Ervo, M. Grans, A. Jokela (red.), *Europeanization of procedural law and the new challenges to fair trial*, Groningen 2009. W literaturze polskiej zob. K. Weitz, P. Grzegorzczak (red.), *Europejskie prawo procesowe cywilne i kolizyjne*, Warszawa 2012.

⁴⁶ Tak również K. Weitz, *Czy nowa...*, s. 24 (przygotowanie nowej kodyfikacji procesowej powinno być dokonane z wykorzystaniem polskiego dorobku normatywnego i doktrynalnego oraz szerokich badań prawnoporównawczych).

⁴⁷ Por. jednak prace K. Lubińskiego, m.in.: *Kilka uwag o komparatystyce prawa procesowego* (w:) *Nam hoc natura aequum est...*, *Księga Jubileuszowa ku czci Profesora Janusza Justyńskiego*, Toruń 2012, s. 449 oraz *Przedmiot komparatystyki prawa procesowego* (w:) *Proces cywilny: Nauka–Kodyfikacja–Praktyka, Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, Warszawa 2012, s. 1.

⁴⁸ Zob. K. Weitz, *Czy nowa...*, s. 25: „W ramach badań prawnoporównawczych trzeba uwzględnić współczesne tendencje w regulowaniu zagadnień procesowych, co może oznaczać zarówno konieczność unormowania problemów zupełnie nowych, jak również potrzebę odstąpienia od dotychczasowych rozwiązań”.

⁴⁹ Brak należytego zainteresowania badaczy kontynentalnych instytucjami angielskiego oraz amerykańskiego *common law* odnotowano już na początku XX w. Zob. R.W. Millar, *The formative principles of civil procedure*, Evanston, Illinois 1923, s. 2.

dawczych może to dziwić lub nie. Faktem jednak jest, że procedura ta przewiduje bardzo wiele mechanizmów, które nie istnieją nigdzie indziej na świecie lub istnieją w ograniczonym zakresie, co samo w sobie zasługuje na uwagę. Jak zostanie wykazane w niniejszej pracy, wpływ niektórych z nich na sprawność procesu nie może budzić wątpliwości. Ich znajomość przyda się więc i powinna być wykorzystana w Polsce, gdzie prawo procesowe czeka na nową, spójną kodyfikację. Mam nadzieję, że niniejsza praca odebrana zostanie jako głos w tej dyskusji i wpłynie na jej ożywienie.

Ze względu na taki stan rzeczy, pomimo odmiennego spojrzenia na prawo jako przedmiot badań i sposób jego analizowania lub nauczania, widzę głęboki sens w sięgnięciu do doświadczeń Stanów Zjednoczonych jako kraju o zdecydowanie bardziej rozwiniętej i skomplikowanej strukturze ekonomicznej, społecznej, politycznej i prawnej. Niezwykle stabilna, uporządkowana i spójna federalna regulacja procesowa oraz utrwalona kultura prawna sprawiają, że ten obszar prawa stanowi gigantyczne laboratorium badawcze i nieocenione źródło wiedzy, niezależnie od tego, czy chcemy zwiększyć kontrydiktoryjność polskiego procesu, czy rozbudować uprawnienia sędziego w duchu współpracy sądu oraz stron. Nie obawiam się, że dyskusja o procesie cywilnym w kraju o innym systemie prawa jest nieprzekładalna na warunki i potrzeby polskie. W miarę postępu globalizacji oraz wprowadzania standardowych rozwiązań w zakresie funkcjonowania społeczeństw dochodzi do coraz większego zbliżenia systemów *common law* i prawa kontynentalnego. Procedura cywilna, czy to kontynentalna, czy amerykańska, w mniejszym stopniu zależy od kategorii systemu prawa, aniżeli od dominującego systemu filozoficzno-społecznego, w szczególności od podzielanych powszechnie idei, zasad i wartości – a te przecież, zdaniem niektórych autorów, wyrastają ze wspólnej, antycznej tradycji⁵⁰.

Mój wybór podyktowany jest również wysoką pozycją USA w rankingu *Doing Business* opracowanym przez Bank Światowy⁵¹. Jednym

⁵⁰ Akapit stanowi parafrazę fragmentu wstępu do książki autorstwa R. Sarnowicza, *Amerykańska etyka prawnicza*, Kraków 2004, s. 5. Por. Także *General introduction to the series* (w:) A. Engelman (tłum. i red. R.W. Millar), *History of Continental Civil Procedure*, Boston 1927, s. ix (większość angielskich oraz kontynentalnych zasad lub doktryn proceduralnych ma wspólne korzenie).

⁵¹ Piąte miejsce w głównym rankingu oceniającym łatwość prowadzenia działalności gospodarczej w 183 krajach świata (2011), oraz czwarte w 2013. Zob. World Bank, *Doing Business Report*, dostępny na www.doingbusiness.org. Na temat metodologii raportu wśród opracowań polskojęzycznych zob. J. Beldowski et al., *Efektywność...*, s. 15 oraz Bank Światowy, *Doing Business 2009* (wydanie polskie), 2009, s. 61–62.

z elementów determinujących miejsce w głównym rankingu są wskaźniki odnoszące się do łatwości sądowego dochodzenia roszczeń umownych. Stany Zjednoczone zajmują pod tym względem 6. miejsce (2013); egzekucja należności trwa statystycznie 370 dni, wymaga przeprowadzenia 32 procedur i wiąże się z poniesieniem kosztów na poziomie 14,4% wysokości dochodzonego roszczenia.

Mimo że jest to kuszące, zwłaszcza w świetle międzynarodowych projektów badawczych, w niniejszej pracy nie zajmuję stanowiska w sprawie „wyższości” jednego systemu procesowego nad drugim. Byłoby to nieuzasadnione nie tylko ze względu na liczebność zmiennych, które należałoby uwzględnić, lub ograniczone możliwości poznania obcych systemów prawnych, ale przede wszystkim z powodu braku kryteriów, które znalazłyby powszechną akceptację. Pozostaje zatem skupić się na drobniejszych elementach wybranego aspektu systemu procesowego, co pozwoli zarówno na kompetentne ich zbadanie, jak i końcową, chociażby wstępną ocenę. Ze względu na dychotomię świata, o której pisał już Platon, a którą wyraża jeden z cytatów stanowiących motto pracy, badania w niniejszej pracy ograniczone są w zasadzie do płaszczyzny formalnoprawnej. Jest to kolejna okoliczność nieco ograniczająca możliwość formułowania ocen. Nie oznacza to jednak, że tego nie czynię. Moją osobistą skłonnością, wyrastającą z przywileju akademii, jest skupianie się na słabszych stronach polskich regulacji, m.in. dlatego, że są one z tego punktu widzenia zwyczajnie bardziej interesujące.

Analizując obce systemy prawne, podjąłem starania, aby posługiwać się polską terminologią zakotwiczoną zarówno w normach procesowych, jak i w doktrynie, na tyle, na ile było to możliwe bez wprowadzenia czytelnika w błąd. Tam, gdzie odstępstwo terminologiczne może być z polskiego punktu widzenia szczególnie rażące lub niezrozumiałe, starałem się poczynić stosowny komentarz. Wszystkie tłumaczenia tekstów obcojęzycznych są tłumaczeniami autorskimi, chyba że wskazano odmiennie.

6. Kilka słów na temat innych porządków prawnych

Jeżeli chodzi o angielski system procesowy, to od dłuższego czasu dość istotnie różni się on od amerykańskiego, bez względu na ich wspólny rodowód.

Problemy Anglików były do niedawna analogiczne do polskich, mimo że ich model procesu był wówczas radykalnie inny od polskiego, tzn. kontradictoryjny w klasycznym, liberalnym tego słowa znaczeniu.

Angielskie prawo procesowe jest obecnie skodyfikowane w RPC. Nowa regulacja jest rezultatem gigantycznej reformy, którą określa się mianem reformy Woolfa. Harry Kenneth Woolf, początkowo Master of the Rolls, a następnie głowa angielskiego oraz walijskiego sądownictwa (Lord Chief Justice of England and Wales), jest autorem raportu dotyczącego sądownictwa powszechnego oraz dostępu do wymiaru sprawiedliwości w ogólności (tzw. raport Woolfa)⁵². Wraz z raportem, w którym zidentyfikował główne bolączki „starego” systemu oraz przedstawił wizję nowoczesnego postępowania cywilnego w Anglii, co wiązało się przede wszystkim ze zmianą kultury prawnej⁵³, Lord Woolf zaprezentował również projekt RPC. Postulaty zaproponowane w raporcie Woolfa spotkały się z powszechną akceptacją⁵⁴, albowiem co do palącej potrzeby radykalnej, kompleksowej reformy panowała od dłuższego czasu powszechna zgoda⁵⁵. W brytyjskiej literaturze reformę Woolfa określa się jako „trzęsienie ziemi” bądź „buldożery Woolfa”⁵⁶, co w jasny sposób oddaje stopień zmian.

Podstawowe wnioski Lorda Woolfa były następujące: system rozstrzygania sporów cywilnych jest zbyt drogi (koszt dochodzenia roszczenia wielokrotnie przewyższa jego wartość), zbyt wolny oraz nierówno traktuje strony, między którymi występuje istotna różnica „w zasobności portfela”⁵⁷. Za słabości Lord Woolf uznał poza tym skomplikowanie procedury oraz brak jakiegokolwiek informacji ze strony sądu co do dłu-

⁵² Zob. L. Woolf, *Access to Justice: Final Report*, Londyn 1996. W latach 1945–1996 sporządzono co najmniej pięć podobnych raportów, nakierowanych na uproszczenie, przyspieszenie oraz redukcję kosztów postępowania, w odstępach mniej więcej dziesięcioletnich (zob. M. Zander, *The State...*, s. 27).

⁵³ M. Zander, *The State...*, s. 40. Podobnej obserwacji w kontekście reformy procesowej w Norwegii dokonuje I.L. Becker, *The Norwegian Reform of Civil Procedure* (w:) V. Lipp, H.H. Fredriksen (red.), *Reforms of Civil Procedure in Germany and Norway*, Tübingen 2011, s. 51, pisząc, że „nowa ustawa procesowa stara się stworzyć podstawę do kulturowej zmiany ról uczestników systemu sądowego, zwłaszcza sędziów, adwokatów oraz stron”.

⁵⁴ M. Zander, *The State...*, s. 39.

⁵⁵ N. Andrews, *The New English Civil Procedure Rules* (1999) (w:) C.H. van Rhee (red.), *European traditions in civil procedure*, Antwerpia 2005, s. 166.

⁵⁶ N. Andrews, *English Civil Procedure: Fundamentals of the New Civil Justice System*, Oxford 2003, s. ix.

⁵⁷ L. Woolf, *Access to Justice...*, s. 2.

gości postępowania. Autorzy reformy postawili sobie za cel stworzenie systemu, który będzie efektywny, tzn. prawidłowo zorganizowany pod względem m.in. alokowania ograniczonych zasobów wymiaru sprawiedliwości, szybki, rzetelny i przewidywalny⁵⁸. Zmiany polegały m.in. na inkorporowaniu kontynentalnej myśli procesowej, zwłaszcza jeżeli chodzi o wzmocnienie roli sędziego kosztem swobody stron, co tradycyjnie było uznawane za przejaw kontrydiktoryjności. Warto wskazać, że reforma objęła również sferę językową. Przyjmowane od wieków wyrazy lub zwroty zastąpiono nowymi, bardziej bezpośrednimi i prostszymi do zrozumienia dla przeciętnego człowieka. Czyni to system brytyjski szczególnie interesującym przedmiotem badań.

Przedstawiciele brytyjskiej nauki prawa procesowego są dumni z reformy Woolfa oraz RPC⁵⁹. Jest ona fenomenem w skali światowej oraz przedmiotem powszechnego zainteresowania w nauce prawa procesowego nie tylko dlatego, że jej przygotowanie i wprowadzenie w życie zajęło tylko około 5 lat⁶⁰, ale również dlatego, że jej skutkiem jest fundamentalna zmiana modelu postępowania oraz kultury prawnej⁶¹.

Z interesującego nas punktu widzenia za główne osiągnięcia reformy Woolfa uznaje się:

- a) wprowadzenie tzw. *pre-action protocols*, czyli obowiązku stron do wypełnienia, przed złożeniem powództwa, specjalnych protokołów zmierzających do uzyskania informacji umożliwiających zawarcie ugody, a w każdym zaś razie do przygotowania procesu, co w dużej mierze powoduje przeniesienie ciężaru organizacyjnego oraz ekonomicznego jego przygotowania poza system sądowy⁶²;
- b) rozszerzenie uprawnień dyskrejonalnych lub obowiązków sędziego w zakresie aktywnego zarządzania sprawą oraz nadzoru nad procesem;

⁵⁸ Por. tamże.

⁵⁹ N. Andrews, *English Civil Procedure...*, s. x.

⁶⁰ Podobny, fenomenalny wynik uzyskali Norwegowie, którym opracowanie i przyjęcie nowej ustawy procesowej zajęło około 6 lat. Zob. I.L. Becker, *The Norwegian Reform...*, s. 50–51.

⁶¹ Zob. R. Verkijk, *Beyond winning: judicial case management and the role of the lawyers in the Principle of Transnational Civil Procedure* (w: C.H. van Rhee (red.), *Judicial Case Management and Efficiency in Civil Litigation*, Antwerpia 2008, s. 75, przypis 53.

⁶² Wprowadzenie analogicznego rozwiązania zaproponowali autorzy raportu dotyczącego reformy holenderskiego procesu cywilnego. Zob. W.D.H. Asser et al., *Uitgebalanceerd eindrapport fundamentele herbezinning Nederlands burgerlijk procesrecht*, Haga 2006, rozdział 6 (podaję za: R.R. Verkerk, *Fact-finding...*, s. 61).

- c) ograniczone korzystanie przez sądy z prawa precedensowego pochodzącego sprzed wprowadzenia CPR⁶³ oraz utrwalenie niezwykle poszanowania przez sądy odwoławcze rozstrzygnięć sądów pierwszej instancji⁶⁴;
- d) zobowiązanie sądu oraz stron do przestrzegania harmonogramów postępowania, które w sposób ramowy regulują RPC, oraz
- e) wprowadzenie kompleksowego systemu sankcji, które sąd może zastosować wobec strony lub jej pełnomocnika za naruszanie obowiązków wynikających z RPC lub nadużywanie uprawnień procesowych⁶⁵.

Badania prowadzone przez brytyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości potwierdzają sukces reformy⁶⁶. C.H. van Rhee zalicza⁶⁷ CPR do przełomowych europejskich kodyfikacji procesowych, obok francuskiej z 1806 r. i austriackiej z 1895 r. Istotnie, wpływ reformy Woolfa rozciąga się na całą Europę, ale szczególnie widoczny jest w Holandii oraz Norwegii⁶⁸.

⁶³ N. Andrews, *English Civil Procedure...*, s. x–xi.

⁶⁴ Por. L. Woolf, *Access to Justice...*, s. 150.

⁶⁵ Tamże, s. 72 (postulat wprowadzenia efektywnego, proporcjonalnego oraz rzetelnego systemu sankcji spotkał się z masowym poparciem wszystkich uczestników systemu sądowego). Por. M. Zander, *The State...*, s. 40–41 (autor zauważa, że sankcje odgrywają kluczową rolę w pakiecie reform Woolfa). Zob. również N. Andrews, *The New English...*, s. 161 (główne obszary zmian wprowadzonych przez CPR).

⁶⁶ *Further Findings: A continuing evaluation of the Civil Justice Reforms*, Londyn 2002; w wersji elektronicznej raport ten dostępny jest na stronach Brytyjskich Archiwów Narodowych: <http://www.dca.gov.uk/civil/reform/ffreform.htm>. Dwa lata po wprowadzeniu CPR liczba spraw w sądach rejonowych I instancji (County Court) spadła o 22,5%, podczas gdy liczba spraw przed sądem okręgowym, który funkcjonuje zarówno jako I instancja, jak i instancja odwoławcza (High Court), o 76%. Jeżeli chodzi o ranking *Doing Business*, to pod względem łatwości sądowego dochodzenia roszczeń umownych Wielka Brytania zajmuje (niewysokie) 21. miejsce (2013): egzekucja należności trwa statystycznie 399 dni, wymaga przeprowadzenia 28 procedur i wiąże się z poniesieniem kosztów na poziomie 25,9% wysokości dochodzonego roszczenia.

⁶⁷ Zob. C.H. van Rhee, *The development of civil procedural law in twentieth century Europe: from party autonomy to judicial case management and efficiency* (w:) *Judicial Case Management...*, s. 11.

⁶⁸ Zob. I.L. Becker, *The Norwegian Reform...*, s. 73 oraz H.H. Fredriksen, *German Influence on the Development of Norwegian Civil Procedure Law* (w:) V. Lipp, H.H. Fredriksen (red.), *Reforms of...*, s. 22–23. Norweska ustawa procesowa z 2005 r. była poprzedzona kompleksowymi badaniami prawa angielskiego, amerykańskiego, niemieckiego oraz szwedzkiego. Jej struktura, poszczególne instytucje, a nawet terminologia wzorowane są na nowej angielskiej procedurze cywilnej. Stanowi to odwrót od tradycji germańskiej (poprzednia ustawa procesowa z 1915 roku wzorowana była na niem. ZPO).

W ciągu ostatnich 10 lat poważne reformy procesu cywilnego w omawianym zakresie przeszły również takie kraje, jak Austria, Niemcy, Szwajcaria, Holandia czy Norwegia. Ponadto każde ze wskazanych państw znajduje się wysoko w rankingach dotyczących sprawności postępowania sądowego⁶⁹, toteż w toku pracy będą czynił odwołania do niektórych z nich. Będą one miały jednak charakter selektywny i pozbawione będą szerszego kontekstu, który ograniczony jest do prawa federalnego oraz, rzecz jasna, polskiego.

7. Problem przewlekłości postępowania cywilnego w Polsce

Jak wskazano, z praktycznego punktu widzenia tłem pracy jest problem przewlekłości postępowania cywilnego. Poniżej staram się nakreślić tło tego problemu w Polsce.

Polacy nie są zadowoleni z istniejącego systemu sądowego⁷⁰, przejawiają również ograniczone zaufanie do polskich sądów⁷¹. Wskaźniki

⁶⁹ Niemcy, Austria oraz Norwegia znajdują się pod względem łatwości sądowego dochodzenia roszczeń umownych w pierwszej dziesiątce. Zob. *Doing Business 2011* (s. 70) oraz 2013 (s. 90). Średni czas rozstrzygnięcia sprawy cywilnej w Norwegii przed sądami I oraz II instancji wynosi łącznie około 17 miesięcy. Zob. I.L. Becker, *The Norwegian Reform...*, s. 62–63.

⁷⁰ Według badań sporządzonych na zlecenie Ministerstwa Sprawiedliwości wymiar sprawiedliwości w 2009 r., w szczególności sądy, negatywnie ocenia 44% Polaków, zaś zdaniem 45% organy wymiaru sprawiedliwości nie są łatwo dostępne dla przeciętnego Polaka. 41% respondentów nie ufa sądom. Zob. *Raport końcowy „Badanie opinii publicznej na temat wizerunku wymiaru sprawiedliwości, oceny reformy wymiaru sprawiedliwości, aktualnego stanu świadomości społecznej w zakresie alternatywnych sposobów rozwiązywania sporów oraz praw osób pokrzywdzonych przestępstwem”*, Warszawa 2009, s. 21. Szczegółową analizę badania można znaleźć w B. Głowacki, *Sondaż: Polacy o wymiarze sprawiedliwości* (zob. www.nawokandzie.ms.gov.pl). Zob. również *Raport końcowy z badania opinii publicznej: wizerunek wymiaru sprawiedliwości, ocena reformy wymiaru sprawiedliwości, aktualny stan świadomości społecznej w zakresie alternatywnych sposobów rozwiązywania sporów oraz praw osób pokrzywdzonych przestępstwem*, Warszawa 2011, s. 14, www.ms.gov.pl. Z kolei według raportu Centrum Badania Opinii Społecznej z marca 2011 r. 41% respondentów negatywnie ocenia pracę sądów (podają za Rzeczpospolitą z 25 marca 2011 r.). Por. jednak nieco odmienne wyniki raportu *Badanie opinii publicznej związane z zaufaniem do wymiaru sprawiedliwości* zrealizowanego dla Krajowej Rady Sądownictwa w maju 2009 r., www.krs.pl/admin/files/101001.doc.

⁷¹ Zob. raport *Badanie opinii publicznej związane z zaufaniem do wymiaru sprawiedliwości*, Krajowa Rada Sądownictwa 2009, nr 4, s. 27.

niezadowolona zdają się rosnać⁷². Przewlekłość⁷³, opieszałość, brak umiejętności wyjaśniania i prowadzenia dialogu oraz zła organizacja pracy to główne zarzuty stawiane sądownictwu⁷⁴. Ponad połowa ankietowanych odpowiedziała, że w ciągu ostatnich pięciu lat nie zaobserwowała ani osobiście, ani pośrednio zmian w zakresie szybkości i sprawności postępowania sądowego, w zakresie czasu pracy, kultury pracy, dostępności informacji o warunkach zajęcia się sprawą przez sąd, składania pozwu czy informacji o przebiegu postępowania lub jego kosztach⁷⁵. Zdaniem (rozwiązanego) Zespołu ds. Poprawy Funkcjonowania Sądownictwa SSP „Iustitia” główne zarzuty ze strony obywateli pod adresem wymiaru sprawiedliwości to przewlekłość postępowania oraz niezrozumiałe i skomplikowane procedury⁷⁶.

Chociaż w świetle badań dotyczących korzystania przez Polaków z profesjonalnej pomocy prawnej⁷⁷, powszechnie akcentowanej niskiej kultury prawnej społeczeństwa⁷⁸ oraz negatywnych stereo-

⁷² Pod koniec roku 2012 według CBOS 61% badanych negatywnie oceniało funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Zob. CBOS, *Większość Polaków negatywnie ocenia wymiar sprawiedliwości*, Rzeczpospolita z 14 stycznia 2013 r.

⁷³ Według 84% ankietowanych największym problemem polskiego wymiaru sprawiedliwości jest przewlekłość postępowań sądowych. Zob. Rzeczpospolita z 14 stycznia 2013 r. Jak wynika z zestawienia statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości, problem nie dotyka jednak w równym stopniu wszystkich sądów (przynajmniej gdy chodzi o sądy gospodarcze). Wskaźniki czasu trwania postępowania w sądach w różnych okręgach sądowych są bardzo zróżnicowane. Może to oznaczać, że sieć sądów i rozkład zatrudnienia nie są dostosowane do obciążeń mierzonych liczbą i stopniem skomplikowania wpływających spraw. Tak J. Bełdowski et al., *Efektywność...*, s. 5.

⁷⁴ Zob. *Raport końcowy...*, 2011, s. 15; A. Łukaszewicz, *Wymiar sprawiedliwości czeka na wizję*, Rzeczpospolita z 2 lipca 2010 r.; A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem*, PS 2012, nr 5, s. 61 i n.

⁷⁵ *Raport końcowy...*, 2009, s. 46.

⁷⁶ Zob. opracowanie Zespołu ds. Poprawy Funkcjonowania Sądownictwa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, dostępne na <http://www.iustitia.pl/content/view/355/167/>. Zob. również CBOS: *Większość Polaków negatywnie ocenia wymiar sprawiedliwości*, Rzeczpospolita z 14 stycznia 2013 r.

⁷⁷ Por. wyniki badań przeprowadzonych w 2010 r. na zlecenie Naczelnej Rady Adwokackiej (<http://www.nra.pl/nra.php?id=633&rtm=1>). W latach 2005–2010 81% Polaków nie korzystało z usług prawnika, zaś 82% nie dowiadywało się osobiście o ceny usług, albowiem według 91% respondentów „nie było takiej potrzeby”. Z badań TNS Ośrodka Badań Opinii Publicznej przeprowadzonych w 2010 r. na zlecenie Krajowej Izby Radców Prawnych wynika, że jedynie 14% Polaków – w ostatnich pięciu latach – konsultowało się z prawnikami, zaś około 70% przedsiębiorców nie korzysta z usług prawników (zob. www.kirp.pl).

⁷⁸ Z badań Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że 46% ankietowanych nie interesuje się działaniami wymiaru sprawiedliwości, 49% nie miało styczności z sądami,

typów⁷⁹ taka ocena może być traktowana z rezerwą, wątpliwości co do efektywności cywilnego systemu sądowego można znaleźć nawet w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego⁸⁰.

Polska znalazła się w 2011 r. na 70. miejscu w głównym rankingu *Doing Business*. W 2013 r. wskoczyliśmy na miejsce 55. Pod względem sądowej łatwości dochodzenia roszczeń umownych Polska zajmowała 77. miejsce w 2011 r.⁸¹, zaś w 2013 r. odnotowała wzrost, zajmując miejsce 56. Co ciekawe, na tle 34 państw należących do Rady Europy Polska pod względem liczby dni koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy cywilnej w procesie przez sąd pierwszej instancji lokuje się na względnie wysokim 14. miejscu⁸².

zaś 45% respondentów przyznało, że wiedzę na temat wymiaru sprawiedliwości czerpie z telewizji. Zob. *Raport końcowy...*, 2009, s. 19.

Według badań CBOS 61% Polaków czerpie wiedzę o wymiarze sprawiedliwości z mediów. Zob. również CBOS, *Większość Polaków negatywnie ocenia wymiar sprawiedliwości*, Rzeczpospolita z 14 stycznia 2013 r. Zdaniem ministra sprawiedliwości K. Kwiatkowskiego z ankiet Ministerstwa wynika, że na tle mieszkańców innych krajów Europy Polacy mają najmniejszą wiedzę o prawie (cyt. za Rzeczpospolitą z 22 kwietnia 2011 r.). Szerzej na temat kultury prawnej zob. np. A. Turska (red.), *Kultura prawna i dysfunkcjonalności prawa*, t. 1, Warszawa 1988 oraz E. Łojko et al., *Społeczne wizerunki prawa. Z badań: Jakiego prawa Polacy potrzebują?*, Biblioteka Studia Iuridica, poz. 1, Warszawa 1999. Z tej ostatniej pozycji wynika, że poglądy Polaków na wiele aspektów prawa są niemal identyczne jak w latach PRL-u. Dotyczy to głównie opinii na temat konieczności przestrzegania prawa, prestiżu prawa i tendencji do dostrzegania w funkcjonowaniu instytucji państwowych przede wszystkim wad.

⁷⁹ Zob. A. Kojdar, *Urok prawa*, SI 2002, t. XL, s. 13: „(...) ciemny – w społecznym odbiorze – wizerunek współczesnego polskiego prawa, a zwłaszcza jego stosowania, dodatkowo wzmacniany przez negatywne stereotypy zawodów prawniczych, nie jest niczym zaskakującym ani osobliwym (...)”.

⁸⁰ Por. uzasadnienie wyroku TK z dnia 20 kwietnia 2011 r., Kp 7/09..., w którym Trybunał, w kontekście rozpatrywania zgodności z konstytucją likwidacji wymagania uzyskania pozwolenia na budowę i odesłania zainteresowanych stron na drogę postępowania cywilnego, wskazał na określanie jej w toku prac legislacyjnych jako „długotrwałą i kosztowną”, zaś sam nazwał ją „długotrwałą i mało efektywną”.

⁸¹ Według danych z edycji 2013 egzekucja należności trwa statystycznie 685 dni, wymaga przeprowadzenia 33 procedur i wiąże się z poniesieniem kosztów na poziomie 19% wysokości dochodzonego roszczenia. Do wyników z 2011 r. (830 dni) Polscy badacze zgłosili jednak zastrzeżenia, wskazując, że metodologia badania raportu opiera się na analizie danych dla Warszawy (dotyczy to również procesu dochodzenia należności umownych). Przyjmuje się dla nich jako sąd właściwy – Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy. Nie można więc przyjmować, że 830 dni to czas niezbędny do wyegzekwowania należności w każdym polskim sądzie. Tak J. Beldowski et al., *Efektywność...*, s. 12. Zob. również <http://publica.pl/teksty/mity-braku-efektywnosci>.

⁸² *Efficiency and Quality of Justice*, s. 149 (podano jako 166 dni, podczas gdy średnia wynosiła 282 dni).

Perspektywę międzynarodową na sprawność polskiego wymiaru sprawiedliwości zawiera także raport *Rule of Law Index 2011*⁸³. W globalnym rankingu spośród wszystkich ocenionych 66 państw Polska znalazła się na 30. pozycji w kategorii dostępu do cywilnego wymiaru sprawiedliwości, co jest wynikiem przewlekłości postępowań (50. pozycja cząstkowa) oraz trudności w egzekucji orzeczeń sądowych (53. pozycja cząstkowa)⁸⁴.

Reperkusje tego stanu rzeczy są doniosłe.

W 2006 r. do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wpłynęło przeciwko Polsce pięćdziesiąt jeden spraw o przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych na podstawie art. 6 EKPC. W czterdziestu dwóch przypadkach, czyli w 82% wszystkich skarg, stwierdzono naruszenie przez Polskę art. 6 EKPC. W 2008 r. przeciwko Polsce zapadły sześćdziesiąt trzy orzeczenia⁸⁵. Cztery lata później statystyka wygląda niemal identycznie. Na osiemdziesiąt siedem (ze stu siedmiu) przegranych w 2010 r. spraw, czyli 81%, ponad siedemdziesiąt dotyczyło naruszenia prawa do wolności i rzetelnego procesu oraz przewlekłości postępowania⁸⁶.

Przewlekłość postępowania sądowego wpływa bezpośrednio na finanse publiczne. W 2009 r. odszkodowania przyznane Polakom przez Trybunał uszczupliły budżet państwa o ok. 4,9 mln zł. W 2010 r. pieniędzy na odszkodowania zabrakło już w połowie roku⁸⁷.

⁸³ M. Agrast, J. Botero, A. Ponce, *WJP Rule of Law Index 2011*, Washington, D.C.: The World Justice Project. Zob. <http://worldjusticeproject.org> oraz <http://worldjusticeproject.org/rule-of-law-index>. Ranking zbudowany został na podstawie oceny ponad 400 zmiennych w dziewięciu kategoriach, dokonanej na podstawie odpowiedzi 1000 respondentów w każdym z 66 krajów. W Polsce ankietowano mieszkańców Warszawy, Łodzi i Krakowa. Drugie źródło danych stanowili prawnicy praktycy i prawnicy akademicy, którzy wypełniali „kwestionariusz kwalifikowanego respondenta”. Główne badania przeprowadzone zostały w II kwartale 2011 roku.

⁸⁴ M. Agrast et al., *WJP Rule of Law...*, s. 31.

⁸⁵ *Efficiency and Quality of Justice...*, s. 141.

⁸⁶ I. Walenciak, *Rada Europy gani Polskę*, Rzeczpospolita z 18 lutego 2011 r. Długie sprawy sądowe i tymczasowe areszty plasują nas na strasburskiej czarnej liście, zaś Rada Europy w swojej rezolucji wymienia nas obok Rosji, Ukrainy, Bułgarii, Rumunii, Turcji i Włoch, jako państwa, które nie wywiązują się z obowiązku wykonywania orzeczeń Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (por. dane zawarte w J. Zagórski, *Wymiar sprawiedliwości na cenzurowanym*, Rzeczpospolita z 13 kwietnia 2011 r.). Szacuje się, że z ponad 550 wyroków stwierdzających naruszenie EKPC przez Polskę, które zapadły do 1 stycznia 2009 r., ok. 1/3 stanowią wyroki dotyczące naruszenia prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 6 EKPC). Tak J. Beldowski et al., *Efektywność...*, s. 11.

⁸⁷ T. Pietryga, *Polska płaci za strasburskie porażki*, Rzeczpospolita z 18 lutego 2011 r.

Relatywnie niskie koszty sądowego dochodzenia należności w Polsce⁸⁸ nie rekompensują czasu oczekiwania na rozstrzygnięcia (wartość pieniądza w czasie), biorąc pod uwagę koszty społeczne, na które składają się: 1) stan niepewności prawnej, w jakiej pozostają strony, 2) „zablokowanie” aktywów, 3) zwiększone ryzyko błędnego rozstrzygnięcia wskutek upływu czasu i „rozkładu” dowodów oraz 4) poczucie braku sprawiedliwości, które doskonale ilustruje klasyczna fraza „opóźnienie sprawiedliwości to odmówienie sprawiedliwości” [*Justice delayed is justice denied*]⁸⁹.

W kontekście przedsiębiorczości nie wymaga dowodzenia teza, że tego rodzaju środowisko prawne lub doświadczenia zniechęcają do dokonywania kolejnych inwestycji⁹⁰. W świecie transgranicznej, globalnej gospodarki wydajność systemu sądowego jest realnym czynnikiem rynkowym, decydującym wielokrotnie o konkurencyjnej przewadze jednego państwa nad drugim⁹¹. Jedynie podmioty żerujące na niemożności uzyskania efektywnej ochrony prawnej będą preferować rynek z niewydajnym systemem rozstrzygania sporów cywilnych. Przewlekłość postępowania nie tylko stanowi zatem barierę dla inwestycji, ale również zmniejsza produktywność przedsiębiorstw krajowych, albowiem zwiększa koszty. Brak wydajnego systemu sądowego prowadzi więc do zubożenia społeczeństwa⁹².

⁸⁸ Por. wyniki rankingu *Doing Business* powyżej.

⁸⁹ Por. E. Waśkowski, *System...*, s. 181–182 oraz R. Posner, *An Economic Approach to Legal Procedure and Judicial Administration*, *The Journal of Legal Studies* 1973, nr 2, s. 4045–446.

⁹⁰ Jak zauważył Minister Sprawiedliwości na konferencji „Państwo wobec przedsiębiorcy”: „Przedsiębiorca zwracający się do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej powinien mieć gwarancję, że sąd będzie działał sprawnie, a procedura rozpoznania sprawy będzie zrozumiała i pozbawiona barier” (cyt. za Rzeczpospolitą z 6 października 2010 r.).

⁹¹ Tak trafnie M. Taruffo, *Orality and writing...*, s. 185. Zob. ogólnie World Bank, *Doing Business 2011*, Waszyngton D.C. 2010, s. 70 (www.doingbusiness.org). Innymi tego rodzaju czynnikami, branyymi pod uwagę w praktyce FDI (*foreign direct investment*) są system podatkowy, dostępne formy prowadzenia działalności gospodarczej i ogólny stopień sprawności biurokracji państwowej.

⁹² Niektórzy amerykańscy ekonomiści twierdzą, że osoby w sporze będą się sądzić za każdym razem, gdy istniejące reguły (przepisy prawne) są niewydolne. Przystępniej można to ująć w twierdzeniu, że sądy stawałyby się coraz mniej potrzebne, gdyby prawo było jaśniejsze, bardziej zrozumiałe, przejrzyste, czytelniejsze, celniejsze itd. Zob. szerzej R.H. Coase, *The firm, the market, and the law*, Chicago 1988, s. 95 i n. oraz P.H. Rubin, *Business firms and the common law: the evolution of efficient rules*, Nowy Jork 1983.

Negatywne skutki przewlekłości nie ograniczają się jednak do sfery działalności gospodarczej. Rozciągają się one na całe społeczeństwo, albowiem nieefektywny, nieprzewidywalny lub chybiony pod względem poprawności rezultatów system sądowy zmniejsza motywację obywateli do zachowań zgodnych z prawem, zachęcając jednocześnie do zachowań bezprawnych, co skutkuje cynizmem⁹³. Polscy antropolodzy prawa wskazują na tego rodzaju „zniszczenia” jako jedną z najbardziej doniosłych społecznych konsekwencji okresu realnego socjalizmu. Nie wystarczy więc kompletność norm procesowych lub dostępność procedur na poziomie abstrakcyjnym (formalnym).

Pojawia się naturalnie pytanie o taki stan rzeczy. Nie zamierzam w niniejszej pracy podjąć się odpowiedzi na nie, jak też nie sądzę, aby w ogóle było to możliwe w ramach jednego opracowania. Niemniej, aby przygotować tło do rozważań *stricte* prawnych, warto zasygnalizować kilka głównych wątków, które można zaobserwować w dyskusji o sprawności polskiego sądownictwa.

T. Ereciński wskazał na pięć głównych czynników, obok prawa procesowego, które jego zdaniem wpływają na efektywność pracy sędziów, a mianowicie: 1) jasne i spójne prawo materialne; 2) prawidłową organizację i strukturę sądów; 3) wykwalifikowaną i właściwie nagradzaną kadrę sędziowską; 4) nakłady na infrastrukturę sądową oraz 5) stan kultury prawnej społeczeństwa⁹⁴. Podobne wnioski, na podstawie kompleksowych badań prawnoporównawczych, wysnuwa C.H. van Rhee, klasyfikując czynniki przekładające się na zwłokę w trzy szerokie kategorie, tzn: 1) zewnętrzne; 2) odnoszące się do uczestników procesu, organizacji oraz finansowania sądów; oraz 3) prawnoprocessowe⁹⁵.

⁹³ Tak G.C. Hazard Jr. et al., *Pleading & Procedure State and Federal Cases and Materials*, Nowy Jork 2009, s. 77.

⁹⁴ Zob. T. Ereciński, *Dalsze zmiany...*, s. 3. Opracowanie nie zawiera jednak żadnych odesłań do źródeł empirycznych lub statystycznych ani prawnoporównawczych. Zob. również tenże, *O uwarunkowaniach, potrzebie oraz zakresie nowego Kodeksu postępowania cywilnego*, PPC 2010, nr 1, s. 12–13.

⁹⁵ C.H. van Rhee, *The law's delay: an introduction* (w:) *The law's delay...*, s. 5. Por. P. Oberhammer, *Speeding up civil litigation...*, s. 218 (słaba infrastruktura sądownictwa, brak wyposażenia oraz personelu, słaby proces selekcji oraz edukacji sędziów, jak również brak motywacji po ich stronie do zwiększania sprawności postępowania). Zob. również V. Nekrošius, *Postępowanie cywilne: zasada koncentracji postępowania cywilnego i możliwości jej realizacji*, streszczenie rozprawy habilitacyjnej, Wilno 2002, maszynopis, s. 5 (odraczanie rozpraw, odwlekanie rozpoznania sprawy, dewaluacja I instancji, przewartościowanie instancji wyższych oraz brak ogólnej koncepcji prawa procesowego stwarza warunki do przewlekłości).

Z drugiej strony autorzy nielicznych badań sugerują, że w kontekście oceny przyczyn braku efektywności sądownictwa w Polsce narosło kilka mitów: 1) droga do reformy wymiaru sprawiedliwości wiedzie w pierwszej kolejności przez systematyczne podnoszenie wydatków publicznych na ten cel; 2) mamy do czynienia z deficytem zatrudnienia w sądach, zarówno jeśli chodzi o sędziów, jak i o personel pomocniczy; oraz 3) przewlekłość postępowania dotyczy w równym stopniu wszystkich sądów w Polsce⁹⁶. Analogiczne wnioski płyną z opinii W. Wierzbickiego, Dziekana Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie⁹⁷. Autor konstatuje, że „obecna sytuacja prowadzi na gruncie budżetowym do generowania zachowań, które ocenić należy jako nieco chaotyczne, nie służące maksymalizacji efektywności wydatków publicznych”. Przywołany autor krytykuje wzrost liczby etatów bez wzrostu wynagrodzeń, brak kompleksowych działań związanych ze zwiększeniem efektywności pracy sądów powszechnych i wypracowaniem mechanizmów prowadzących do motywowania sędziów-orzeczników. „Jak się wydaje, dotychczasowe działania w zakresie konstruowania zatrudnienia w sądownictwie powszechnym obarczone są błędem wynikającym z przyjęcia, że zwiększenie zatrudnienia pozwoli na osiągnięcie jednoznacznie pozytywnych wyników”⁹⁸.

Niezależnie od jurysdykcji zdaje się też panować przekonanie, że potencjalne strony chętniej korzystałyby z formalnego trybu rozstrzygania sporów cywilnych, gdyby był on bardziej przyjazny, relatywnie odformalizowany lub uproszczony oraz tańszy od istniejącego⁹⁹. Co ciekawe, badania empiryczne w Anglii dotyczące postępowań uproszczonych lub sporów o niewielkiej wartości (tzw. *small claims proceedings*) wykazały jednak, że te przekonania są bezzasadne¹⁰⁰.

⁹⁶ J. Bełdowski et al., *Efektywność...*, s. 4. Wydaje się, że mitologizacja prawa procesowego i zagadnień powiązanych jest szerszym fenomenem dotychczas niezbadanym w Polsce i obejmuje takie mity, jak zamknięcie (otwarcie) zawodów prawniczych, wysoki koszt usług prawniczych, rola sądów w wyrównywaniu różnic społecznych, ekonomicznych etc., rola sądów w wymierzaniu sprawiedliwości w oparciu o zasadę prawdy materialnej, jakość usług świadczonych przez zawodowych pełnomocników oraz pełnomocników z urzędu i wiele innych.

⁹⁷ J. Wierzbicki, Ekspertyza nr 339, Opinia do projektu budżetu państwa w części 15 – Sądy Powszechne, s. 29 i n. Zob. <http://biurose.sejm.gov.pl>.

⁹⁸ Tamże, s. 31.

⁹⁹ Takie w dużym stopniu były założenia nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z dnia 16 września 2011 r. Tezy te przyjęto również jako podstawę tzw. reformy Woolfa.

¹⁰⁰ Badania te omawia M. Zander, *The State...*, s. 34 i n.

Analogiczne wyniki przyniosły badania w Stanach Zjednoczonych oraz Kanadzie¹⁰¹.

Wydawać się może, że mamy do czynienia z ogólnym niedofinansowaniem wymiaru sprawiedliwości, chociaż zarzut zbyt niskich zarobków sędziów zdaje się być podnoszony przede wszystkim przez to środowisko¹⁰². Tymczasem pod względem zsumowanych wydatków na sądownictwo oraz prokuraturę (wyrażonych jako procentowa wartość PKB *per capita*) Polska zajmuje 4. miejsce na liście 47 krajów należących do Rady Europy¹⁰³. Według raportu tej organizacji wydatki budżetowe na wymiar sprawiedliwości (rozumiany jako sądownictwo, prokuraturę oraz dostęp do bezpłatnej pomocy prawnej) wzrosły w Polsce o ponad 61% w okresie dwuletnim (2006–2008). W ciągu 5 lat (2003–2008) wzrost wydatków budżetowych na wymiar sprawiedliwości wyniósł 72%. W 2008 r. prawie 50% kwoty zaplanowanej w budżecie na cały wymiar sprawiedliwości przeznaczono na sądownictwo¹⁰⁴.

Pod względem liczebności kadry sędziowskiej w sądach powszechnych Polska zajmuje 10. miejsce wśród krajów Rady Europy¹⁰⁵, pod względem zaś zatrudnienia personelu pomocniczego miejsce 3.¹⁰⁶ Podsumowując, Polska na tle innych państw Europy sytuje się w czo-

¹⁰¹ Zob. ogólnie J. Baldwin, *Small Claims in the County Courts in England and Wales: The Bargain Basement of Civil Justice*, Oxford 1997 (nadzieja, że postępowania uproszczone lub dotyczące sporów o niewielkiej wartości stanowiąc będą drogę do uzyskania efektywnej ochrony prawnej przez osoby niezamożne, nie znajduje żadnego uzasadnienia w badaniach).

¹⁰² Zob. A. Jaraszek, *Polscy sędziowie na tle Europy zarabiają dobrze*, Rzeczpospolita z 22 września 2011 r. (sędziowie zarabiają w Polsce dwa razy więcej niż średnia krajowa, co przy porównaniu dochodów społeczeństwa daje lepszy wynik niż na zachodzie UE, zaś dd 2005 r. płace tej grupy zawodowej wzrosły o 40%). Zob. także M. Domagalski, *Kosztami Temidy nikt się nie przejmuje*, Rzeczpospolita z 8 sierpnia 2011 r. (wywiad z dyrektorem Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości A. Siemaszko, który uważa, że kwestia zarobków jest „gruntownie zmitologizowana”, a w porównaniu z resztą sfery budżetowej sędziowie i prokuratorzy „zarabiają naprawdę przyzwoicie”).

¹⁰³ *Efficiency and Quality of Justice...*, s. 37; zob. także J. Beldowski, D. Sześciło, *Stan wymiaru sprawiedliwości w Polsce w świetle międzynarodowych badań porównawczych* (w:) J. Ignaczewski (red.), *Perspektywy wymiaru sprawiedliwości*, Mon. Praw. 2010, nr 3 (dodatek specjalny).

¹⁰⁴ *Efficiency and Quality of Justice...*, s. 18–20. Tylko 12 krajów wyprzedzało Polskę pod względem tego wskaźnika.

¹⁰⁵ Liczonych według wskaźnika liczby sędziów zawodowych na 100 tys. mieszkańców (tamże, s. 119, 301). Autorzy zauważają, że wysoki wskaźnik liczebności sędziów do populacji jest charakterystyczny dla krajów Europy Środkowej oraz Wschodniej i wyraźnie odróżnia te regiony od Europy Zachodniej, gdzie wskaźniki te są znacznie niższe.

¹⁰⁶ W liczbach absolutnych; tamże, s. 128.

łowiec najliczniej obsadzonych systemów sądowniczych¹⁰⁷. Co jednak ciekawe, pod względem liczby prawników przypadających na jednego zawodowego sędziego zajmujemy jedno z ostatnich miejsc¹⁰⁸.

Na pewno mamy do czynienia z taśmową legislacją, która – zdaniem wielu obserwatorów – skutkuje zjawiskiem „psucia prawa”¹⁰⁹.

Wskazuje się także na problemy wynikające z niewłaściwych praktyk lub zwyczajów, jak np. rutynowość powoływania biegłych na każdą okoliczność, brak poszanowania dla ograniczonych środków, jakimi dysponuje wymiar sprawiedliwości¹¹⁰ czy systemowo wadliwa organizacja pracy sędziów¹¹¹. Jako zasadnicze przyczyny przewlekłości postępowań cywilnych w praktyce wskazano np. niewłaściwe przygotowanie rozprawy, nieuzasadnione jej odroczenie oraz przedłużające się postępowanie dowodowe (wskutek opóźnionego zgłaszania przez strony wniosków dowodowych)¹¹².

Niewątpliwie istotne znaczenie ma również wspomniany już niski poziom kultury prawnej społeczeństwa, co do którego zdaje się panować powszechna zgoda zarówno wśród adwokatów, sędziów, jak i innych uczestników życia publicznego.

Choć jest to ledwie element układanki, stan prawa procesowego jest bez wątpienia ważnym czynnikiem wpływającym na sprawność

¹⁰⁷ Autorzy jednego z raportów, spekulując o przyczynach braku przełożenia na efektywność działania sądów, wskazują na a) nadmiar stanowisk funkcyjnych obsadzonych przez sędziów i odrywających ich od orzekania; b) brak systemu zarządzania obciążeniami nakładanymi na sędziów, zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i pojedynczego sądu (J. Beldowski et al., *Efektywność...*, s. 10).

¹⁰⁸ *Efficiency and Quality of Justice...*, s. 240.

¹⁰⁹ Zob. akcja protestacyjna Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” pod hasłem „Stop psuciu prawa”. Jednak zdaniem M. Safjana, pomimo że ilość prawa, jaką wytwarza polski parlament, świadczy o chorobie państwa, a nowe regulacje nie są zrozumiałe nawet dla samych prawników, to jakoś prawa nie jest tak ważna jak kultura prawna. Zob. ogólnie M. Safjan, *Prawa Polska*, Warszawa 2005.

¹¹⁰ Zob. wywiad z dyrektorem Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Andrzejem Siemaszko, który wskazuje na „biegłomanie” oraz sprawę, w której przesłuchano 70 tys. świadków (M. Domagalski, *Kosztami Temidy...*). Na problem rutynowości pozyskiwania opinii biegłych jako problem widoczny w skali europejskiej wskazuje również rzecznik Praw Obywatelskich, I. Lipowicz (zob. www.obserwatorfinansowy.pl/2011/08/31/pieniadze-tracone-w-sadach).

¹¹¹ Zob. opracowanie Zespołu ds. Poprawy Funkcjonowania Sądownictwa Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” dostępne na <http://www.iustitia.pl/content/view/355/167/> (II. Propozycje zmian: Wymiar Sprawiedliwości).

¹¹² Tak S. Rożek, *Sprawność postępowania cywilnego – uwagi praktyczne i postulaty de lege ferenda*, Mon. Praw. 2006, nr 21, s. 1144.

postępowania¹¹³. Na dzień 20 maja 2013 r. obowiązujący kodeks postępowania cywilnego był zmieniany ponad 170 razy od daty wejścia w życie¹¹⁴. Aktualna kodyfikacja jest przedmiotem krytyki jako niespójna, niejasna, nadmiernie kazuistyczna i skomplikowana¹¹⁵. Teza ta nie wywołuje zdziwienia, w końcu akt ten powstał w czasach głębokiego socjalizmu i „przeżył” transformację systemową. Ponadto w odniesieniu do aktualnej ustawy podniesiono zastrzeżenia, takie jak nieczytelność, brak komplementarności, niejednorodność terminologiczna oraz wadliwość strukturalna¹¹⁶. Na przykład w polskim porządku prawnym nie ma normy nakazującej sądowi przedstawienie stronom przewidywanego harmonogramu (czasu trwania) postępowania¹¹⁷. Zdaniem K. Weitzta realizacja założonego modelu postępowania nie jest możliwa w drodze dalszych nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, gdy jest on obciążony „grzechem założeń ideologicznych, które legły u jego podstaw”¹¹⁸. Takie prawo procesowe przekłada się na brak możliwości oceny potencjalnego sposobu rozstrzygnięcia sporu, co z kolei skutkuje niemożnością podjęcia racjonalnych decyzji przez uczestników obrotu¹¹⁹.

Aby uchwalić dobre prawo, trzeba spełnić minimum dwa podstawowe warunki. Po pierwsze, ustalić system wartości, który ma być chroniony prawem, i cele, jakie chce się osiągnąć, np. czy sąd ma być pasywnym obserwatorem, czy aktywnie angażować się w sprawę po stronie słabszej, czy w postępowaniu sankcjonujemy prymat interesu prywatnego, czy publicznego itp. Po drugie, konieczna jest fachowa,

¹¹³ Zdaniem M. Strączyńskiego, prezesa SSP „Iustitia”, procedury są „niepraktyczne, skomplikowane, a karna wręcz zwyrodniała” (cyt. za Rzeczpospolitą z 7 marca 2011 r.).

¹¹⁴ Według informacji z systemu informacji prawniczej LEX. Szczegółowy opis zmian ustawodawczych do roku 2004 można znaleźć m.in. w T. Ereciński, *O potrzebie...*, s. 3. Licząc od marca 2004 r. do sierpnia 2011 r. (7 lat), jest to wzrost liczby nowelizacji o ponad 200% w porównaniu do okresu od stycznia 1964 r. do marca 2004 r. (40 lat), co obrazuje dynamikę zmian kodeksu postępowania cywilnego w ostatnich latach.

¹¹⁵ Tak T. Ereciński, *Dalsze zmiany...*, s. 5.

¹¹⁶ Zob. K. Weitz, *Czy nowa...*, s. 20–22 i przytoczona tam literatura.

¹¹⁷ Por. *Efficiency and Quality of Justice...*, s. 68.

¹¹⁸ K. Weitz, *Czy nowa...*, s. 21.

¹¹⁹ Zdaniem J. Niemcewicz, sędziego Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, brak stabilizacji jest jedną z najważniejszych przyczyn niedowładu polskiego sądownictwa (zob. <http://www.obserwatorfinansowy.pl/2011/07/08/prawo-tryb-powolania-sedziego-zle-przepisy-reforma>).

interdyscyplinarna wiedza o tematyce regulowanej prawem, tak aby powstał kompetentny, poprawny, spójny i logiczny projekt regulacji oparty na wartościach i celach ustalonych wcześniej. System procesowy musi być zatem zbudowany przy użyciu skrupulatnie przemyślanych i systemowo spójnych rozwiązań¹²⁰, konsekwentnie nakierowanych na realizację wypracowanych kompromisów w drodze rzetelnej legislacji.

W kontekście usprawnienia procesu na szczególną uwagę zasługują jednak dwie myśli. Pierwsza z nich jest taka, że nadmiar regulacji procesowych może czynić więcej szkody niż pożytku¹²¹. Jeżeli zatem dąży się do zwiększenia sprawności postępowania w drodze wprowadzania nowych norm, należy w pierwszej kolejności upewnić się, że są one jasne, efektywne i proste do zastosowania¹²². Nie sztuką jest więc uchylać więcej prawa, sztuką jest uchylać dobre prawo. Po drugie, sprawny proces wymaga norm zapewniających elastyczność ich stosowania, ponieważ nadmierny formalizm jest jedną z głównych przyczyn przewlekłości postępowania sądowych¹²³.

¹²⁰ Tak J. Zagórski, *Wymiar sprawiedliwości na cenzurowanym*, Rzeczpospolita z 13 kwietnia 2011 r.

¹²¹ Zob. D. Tamm, *Delay in Danish civil procedure (w:) The law's delay...*, s. 275.

¹²² Tak również C.H. van Rhee, *The law's delay...*, s. 11.

¹²³ Tamże.

Rozdział 1

Teoretycznoprawne oraz systemowe aspekty koncentracji materiału procesowego

1. Rozważania teoretycznoprawne o procesie oraz normach procesowych

1.1. Uwagi wstępne: dwa modele postępowania

Dla celów pracy wyczerpujące przedstawienie charakterystyki, przedmiotu, istoty lub celu procesu cywilnego w aspekcie teoretycznoprawnym nie jest konieczne. Są to zagadnienia, które doczekały się obszernej literatury¹. W niniejszym rozdziale prezentuję je w sposób kompaktowy. Największe znaczenie dla prowadzonych rozważań ma, jak sądzę, zaproponowany w literaturze komparatystycznej podział sposobu organizacji państwa na dwa modele, tzn. państwo zachowawcze (*reactive state*) oraz państwo aktywne (*activist state*)².

W pierwszym modelu, który jest historycznie wcześniejszy, zakłada się, że: 1) państwo, w ramach realizacji swoich funkcji, nie ma jednoznacznie przyjętej koncepcji „dobrego społeczeństwa”; 2) podstawową funkcją postępowania sądowego jest rozstrzygnięcie sporów,

¹ Zagadnienia dotyczące przedmiotu oraz istoty procesu cywilnego pozostawały w sferze głównych zainteresowań doktryny procesowej przed 1989 r. i nie ma potrzeby ich powtarzania w pracy, która nie jest im poświęcona. Szerzej na ten temat zob. np. Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985; K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych*, Warszawa 2011, s. 7 i n.; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 113–115, 177, 180–182.

² Zob. ogólnie kanon analizy tego zagadnienia w kontekście norm procesowych autorstwa M. Damaški, *Faces of Justice and State Authority. A comparative approach to legal process*, New Haven–Londyn 1986, s. 71 i n. Zob. również R.R. Verkerk, *Fact-finding in civil litigation: a comparative perspective*, Maastricht, 2010, s. 303 i n., 315.

a państwo nie zmierza do implementacji w normach procesowych określonych założeń materialnych (polityk); 3) dążenie do ustalenia prawdy nie jest nadrzędnym celem procesu, którego strukturę wytycza przede wszystkim zasada sporności oraz 4) obowiązki związane z prowadzeniem procesu (zwłaszcza ustalanie i gromadzenie materiału procesowego) spoczywają zasadniczo na aktywnych stronach, które kontroluje (pasywny w aspekcie materialnym sporu) sąd³. W kontekście systemu procesowego państwo zachowawcze realizuje polityki społeczne w skromny zakresie, hołdując przy tym zasadzie *laissez faire*. Z tego punktu widzenia istotny jest przede wszystkim przebieg procesu, bezstronność sędziego oraz czas oczekiwania na wyrok (sprawiedliwość proceduralna)⁴. Rzetelność rozstrzygnięcia jest ważna, ale nie dominuje ona nad całą gamą innych wartości, które starają się urzeczywistniać normy procesowe.

Taki system procesowy M. Damaška określa mianem systemu nakierowanego na rozstrzygnięcie sporu (*conflict-solving type of procedure*). Ogólnie rzecz biorąc, charakteryzuje się on dominacją elementu prywatnoprawnego nad publicznoprawnym⁵. Przejawia się ona w znaczeniu koncepcji, takich jak kontradykcyjność, autonomia stron, pasywność arbitra w odniesieniu do ustalania podstawy faktycznej wyroku lub ram materialnych sporu oraz dyspozytywność norm procesowych. Te ostatnie postrzegane są, z jednej strony, jako zbiór uprawnień, którymi strony mogą „żonglować” lub ramy działania, które mogą modyfikować, oraz, z drugiej strony, jako pewne standardy, którym podlega sędzia czuwający nad prawidłowym przebiegiem sporu.

W ujęciu teoretycznym model drugiej kategorii charakteryzuje się tym, że: 1) państwo w ramach realizacji swoich funkcji przyjmuje określoną koncepcję „dobrego społeczeństwa”; 2) podstawową funkcją postępowania cywilnego jest realizacja tejże koncepcji, co następuje m.in. poprzez implementację w normach procesowych określonych

³ Zob. M. Damaška, *Faces of Justice...*, s. 94, 97 i n.; tenże, *Evidence Law Adrift*, New Haven–London 1997, s. 74–124. Zob. również V. Nekrošius, *Postępowanie cywilne: zasada koncentracji postępowania cywilnego i możliwości jej realizacji*, streszczenie rozprawy habilitacyjnej, Wilno 2002, maszynopis, s. 8–9.

⁴ Por. jednak B. Cardozo, *The nature of the judicial process*, New Haven–London 1921, s. 66–67, 73: „Podstawowym celem prawa jest dobrobyt społeczeństwa. (...) Prawdą jest dziś, jak sądze, że w każdej dziedzinie prawa społeczna wartość normy prawnej stała się doniosłym kryterium jej oceny”.

⁵ Zob. M. Damaška, *Faces of Justice...*, s. 96–147.

założeń materialnoprawnych (polityk); 3) ustalenie prawdy w toku postępowania jest jego nadrzędnym celem; oraz 4) obowiązki związane z prowadzeniem procesu (zwłaszcza ustalanie i gromadzenie materiału procesowego) spoczywają przede wszystkim na sądzie jako organie państwa⁶. System procesowy jest jednym z narzędzi inżynierii społecznej. Spór sądowy to problem społeczny, a problem społeczny to problem państwowy. Z tego względu funkcja postępowania nie może być ograniczona do rozstrzygania sporów⁷. Ponieważ istotne są przede wszystkim rezultaty funkcjonowania systemu sądowego, model ten wykazuje tendencję do inkorporowania elementów oficjalności (śledczości), normy procesowe są zaś bezwzględnie wiążące i stanowią ściśle reguły działania zarówno stron, jak i sądu.

Taki system procesowy M. Damaśka określa mianem systemu wdrażającego oznaczone założenia materialnoprawne (polityki) (*policy-implementing type of procedure*). Jako antyteza modelu pierwszego charakteryzuje się on dominacją elementu publicznoprawnego nad prywatnoprawnym⁸.

Przedstawione modele procesu tradycyjnie określano, z jednej strony, mianem kontradyktoryjnego (*adversarial system of civil procedure*) oraz socjalnego lub społecznego (*social model of civil procedure*), z drugiej⁹. Dokonując jeszcze większej generalizacji, która jest już aktualnie kwestionowana, wpisują się one w podział systemów prawnych na prawo cywilne (*civil law*), wywodzące się z prawa rzymsko-kanonicznego¹⁰, oraz prawo precedensowe, wywodzące się z angielskiego *common law*.

Wskazane kategorie oraz przyjęte do ich wyodrębnienia kryteria, co należy jeszcze raz podkreślić, mają oczywiście charakter umowny

⁶ Zob. tamże, s. 80–88.

⁷ Zob. V. Nekrošius, *Postępowanie cywilne...*, s. 10 i n.; M. Damaśka, *Faces of Justice...*, s. 81.

⁸ Zob. M. Damaśka, *Faces of Justice...*, s. 147–180.

⁹ Zob. V. Nekrošius, *Postępowanie cywilne...*, s. 7 i n.; S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 78; M. Taruffo, *Orality and writing as factors of efficiency in civil litigation* (w:) F. Carpi, M. Cartells (red.), *Oral and Written Proceedings: Efficiency in Civil Procedure*, t. 1, Walencja 2008, s. 187–188; R.R. Verkerk, *Fact-finding...*, s. 257 oraz 279. M. Taruffo odrzuca jednocześnie pierwszy ze wskazanych modeli jako nieadekwatny dla uzyskania efektywnej ochrony prawnej.

¹⁰ Wpływ modelu rzymsko-kanonicznego rozciągał się w zasadzie na całą kontynentalną Europę i był szczególnie widoczny we Francji, Holandii, Niemczech oraz Austrii. Por. ogólnie J. Sondel et al. (red.), *Roman Law as Formative of Modern Legal Systems. Studies in honor of Wiesław Litewski*, Kraków 2003.

Bartosz Karolczyk – doktor nauk prawnych, LL.M.; adwokat, radca prawny; absolwent Centrum Prawa Amerykańskiego oraz Centrum Prawa Angielskiego i Europejskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego; stypendysta Wydziału Prawa Uniwersytetu Jerzego Waszyngtona w Waszyngtonie. Prowadził roczne badania naukowe na Wydziale Prawa Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley (Boalt Hall); współpracownik Ius Commune Research School w Maastricht; autor polskich i zagranicznych publikacji z zakresu postępowania cywilnego oraz prawa handlowego.

■ W książce przedstawiono w sposób przystępny i kompleksowy ważną dla polskiego systemu prawnego problematykę koncentracji materiału procesowego w procesie cywilnym. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, jak identyfikować oraz gromadzić materiał procesowy, aby proces był szybki i rzetelny.

■ W opracowaniu został uwzględniony szeroki kontekst komparatystyczny poprzez odniesienia m.in. do prawa austriackiego, angielskiego czy norweskiego. Jest ono zarazem jedynym na polskim rynku wydawniczym tak kompleksowym źródłem wiedzy o procesie amerykańskim w sprawach cywilnych.

■ W monografii zaprezentowano m.in.:

- poszczególne czynności procesowe i ich wzajemne relacje;
- powinności lub uprawnienia stron w zakresie identyfikowania, gromadzenia i przedstawiania materiału procesowego;
- porównanie polskiej regulacji z regulacją amerykańską, tj. Federalnymi Regulacjami Procedury Cywilnej z 1938 r., a także z normami procesowymi wybranych krajów europejskich;
- uwagi *de lege lata* oraz *de lege ferenda*.

■ Książka adresowana jest w szczególności do adwokatów, radców prawnych i sędziów. Zainteresuje także przedstawicieli nauki prawa, aplikantów i studentów, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę w zakresie procesu cywilnego, zwłaszcza w ujęciu prawoporównawczym.

ISSN 1897-4392
ISBN 978-83-264-4382-4



9 788326 443824

Cena 119 zł
(w tym 5% VAT)

Zamówienia:

infolinia 801 04 45 45, fax 22 535 80 01
zamowienia.książki@wolterskluwer.pl
www.wolterskluwer.pl
księgarnia internetowa www.profinfo.pl